



# KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

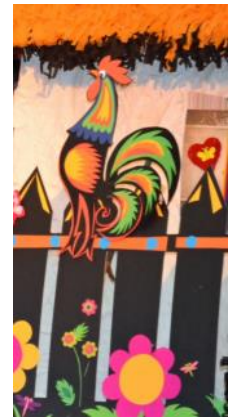
NR 107

| ROK XXXII

| ISSN NO 1448-1758

| WWW.PLCOUNCILACT.ORG.AU

| CZERWIEC 2016



SPIS LUDNOŚCI W AUSTRALII

DZIEŃ POLONII I POLAKÓW  
ZA GRANICĄ

RADA ORGANIZACJI POLSKICH  
W ACT

KLUB ORZEŁ BIAŁY

POLSKI KLUB SENIORA

POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ  
CHOPINA W AUSTRALII

POLSKA SZKOŁA  
PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH

WIELKOPOLSKA I KRASNOLUDKI

BURSZTYNKI

TOWARZYSTWO SZTUK  
PIĘKNYCH

FESTIWAL POLART 2015

WYDARZENIA –  
KULTURA – LUDZIE

WSPÓLNE DROGI

NASZE MŁODE POKOLENIE

MOJA CANBERRA

2016 – ROK WAŻNYCH  
ROCZNIC

POLONIA W SAPPORO

MUZEUM EMIGRACJI W GDYNI

TO WARTO WIEDZIEĆ

KĄCIK KRAKUSA

C • O • N • C • E • R • T

## POLISH DAY

Polish Song and Dance Ensembles



zdjęcia Eva Roslan

## OD REDAKCJI

Aleksandra Płazińska

Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce czerwcowy numer Kroniki. Staraliśmy się przekazać Państwu nie tylko informacje o działalności organizacji polonijnych w Canberze ale też wyszukać jak najwięcej interesujących ciekawostek związanych z naszym środowiskiem (w kolumnie Wydarzenia). Mamy nadzieję, że spodoba się Państwu artykuł na temat Polonii w Sapporo, tekst o następnym ciekawym miejscu wartym odwiedzenia w naszym mieście czy wspomnienia przedstawiciela najstarszej grupy Polonii, pana J. Zawartko. Polecamy artykuły o ważnych rocznicach jakie miały miejsce w tym roku a także o muzeum, które powinien odwiedzić każdy emigrant.

Życzymy miłej lektury i prosimy o komentarze . ■

## FUNDUSZ KRONIKI

### DONACJE

- \$100 Molly i Tom Białkowski, Zofia i Edward Sulikowski  
\$ 70 Natalia Kulkiewicz  
\$ 50 Edward Kowalski, Tamara Makeev, Lila Binder, Irena Tomaszewska, Ludmiła i Józef Zawartko, Tadeusz Kościuszko, Stefania i Witold deWaldorf  
\$ 30 Kathy i Zbigniew Wójcicki, Bożena i Roman Bełżowski  
\$ 25 Bogusia i Walter Wabnik, Henryk Kustra  
\$ 20 Maria Lukacs, Stefania i Władysław Wojtkiewicz Krystyna Włazowska  
\$ 10 Lech Starczewski, Halina i Marek Stawski, Stanisław Samotny

Wszystkim ofiarodawcom Redakcja składa serdeczne podziękowania.

Czeki na Fundusz Kroniki prosimy wystawiać na  
**Council of Polish Organisations in the ACT**  
**PO Box 6093 O'Connor ACT 2602**

z koniecznym zaznaczeniem na odwrocie cheku oraz kopercie 'POLISH CHRONICLE'. Osoby pragnące dokonać wpłat gotówką na Fundusz Kroniki prosimy o skontaktowanie się z Wandą Całką tel. 6248 6842. ■

## KRONIKA POLONII

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Print Post Approved PP229219/00019

Wydawca:	Rada Organizacji Polskich w ACT
Zespół Redakcyjny	
Redaktor:	Aleksandra Płazińska
Koordynator:	Wanda Kiljańska-Całka
Korektor:	Majka Woźniak
Granty:	Aleksandra Płazińska
Szata graficzna:	Monika McKinlay
Oficjalne zdjęcia:	Monika McKinlay, A. Płazińska, A. Liso
Współpraca:	Jacek Płaziński, Maria Bogatko, Halina Zobel-Zubrzycka, Julia Różycka

Nakład: 500 egzemplarzy  
Internet: [www.plcouncilact.org.au](http://www.plcouncilact.org.au)  
E-mail: [kronikapolonii@hotmail.com](mailto:kronikapolonii@hotmail.com)

## KONTAKTY POLONIJNE

### Rada Organizacji Polskich w ACT

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6254 2927 | 🌐 [www.plcouncilact.org.au](http://www.plcouncilact.org.au)

Sekretarz: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 6295 7855

**Kronika Polonii / Polish Chronicle** | ✉ [kronikapolonii@hotmail.com](mailto:kronikapolonii@hotmail.com)

Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Koordynator: Wanda Kiljańska-Całka ☎ 6248 6842

### Klub Orzeł Biały / Polish Australian White Eagle Club

Prezes: Andrzej Bajkowski ☎ 0423 961 503

Wiceprezes: Agnieszka Liso ☎ 0409 714 651

Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 6295 7855

Dom im. Mikołaja Kopernika | 38 David Street, Turner ACT 2612  
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

🌐 [www.whiteeagleclub.org.au](http://www.whiteeagleclub.org.au)

### Polski Klub Seniora w ACT / Polish Seniors Club in the ACT Inc.

Prezes: Halina Stawska ☎ 6281 0400

Sekretarz: Stefan Gajewski ☎ 6231 4273

Skarbnik: Marek Stawski ☎ 6281 0400

🌐 [spkcanberra.org.au/strony/seniors.htm](http://spkcanberra.org.au/strony/seniors.htm)

### Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Canberze

Polish Ex-Servicemen's Association in Canberra

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6254 2927

🌐 [www.spkcanberra.org.au](http://www.spkcanberra.org.au) | PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

### Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Polish Language School in Phillip

Kierowniczką: Barbara Peters ☎ 0479 131 314

✉ [polishschoolcanberra@gmail.com](mailto:polishschoolcanberra@gmail.com)

🌐 [www.polishschoolcanberra.org](http://www.polishschoolcanberra.org)

### Grupa Taneczna Wielkopolska / Wielkopolska Polish Dance Group

Mark Mikołajczak ☎ 0418 607 303

🌐 [www.wielkopolska.websyte.com.au](http://www.wielkopolska.websyte.com.au)

### Grupa dziecięca Krasnoludki / Polish Children Group in Canberra

Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

### Grupa przedszkolna Bursztyнки / Polish Playgroup in Caberra

Katarzyna Hill ☎ 0451 209 282 | ✉ [bursztyнки@hotmail.com](mailto:bursztyнки@hotmail.com)

### Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia

Friends of Chopin Australia Inc.

Prezes: Wanda Horky ☎ 6259 5099 | ✉ [wwhorky@gmail.com](mailto:wwhorky@gmail.com)

Sekretarz: Ben James ☎ 0466 620 825 [benjamin.james@inet.com.au](mailto:benjamin.james@inet.com.au)

🌐 <http://www.friendsofchopin.org.au>

### Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze

Polish Craft and Society in Canberra

Prezes: Irena Zarębski ☎ 0405 292 955

Sekretarz: Wanda Horky ☎ 6259 5099

### Polsko Australijska Grupa Komputerowa POLONET

Polish Australian Community Network Inc.

Koordynator: Tadeusz Zubowicz ☎ 6295 5431

🌐 [polonet@polonet.org.au](mailto:polonet@polonet.org.au)

### Polski Instytut Historyczny w Australii

Polish Historical Institute of Australia

Dyrektor: Wanda Horky 6259 5099 | ✉ [director@polhistinst.org.au](mailto:director@polhistinst.org.au)

### Polskie Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II

Polish Catholic Centre in Canberra

Duszpasterz ks. Edmund Budziłowicz ☎ 6295 2603 ☎ 0401 305 048

✉ [ebudzilowicz@gmail.com](mailto:ebudzilowicz@gmail.com) | 🌐 [www.tchr.org/australia](http://www.tchr.org/australia)

211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

### Australijsko Polska Rada Biznesu

Australia Poland Business Council Inc.

Sekretarz: Eugeniusz Bajkowski ☎ 6249 6128 | ✉ [apbci@tpg.com.au](mailto:apbci@tpg.com.au)

### Australijski Instytut Spraw Polskich

Australian Institute of Polish Affairs (AIPA)

Wiceprezes: Aleksander M. Gancarz ☎ 6161 8654

✉ [aipacanberra@gmail.com](mailto:aipacanberra@gmail.com) | 🌐 <http://www.aipa.net.au>

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.





## RADA NACZELNA POLONII AUSTRALIJSKIEJ

Opr. Aleksandra Płazińska

### Spis ludności w Australii

W sierpniu 2016 r. będzie miał miejsce powszechny spis ludności w Australii. Jednym z istotnych pytań, zadawanych podczas cenzusu, będzie pytanie o język jakim posługujemy się na codzień, a w przypadku jeżeli są to dwa języki – angielski i nasz język ojczysty, który z nich jest językiem dominującym.

Podawana w ankiecie cenzusu informacja o używanym języku, ma duży wpływ na przyznawany przez stację radiową SBS czas antenowy, przeznaczony na audycje w językach etnicznych. W ostatnich latach czas przeznaczony na programy w języku polskim uległ dużemu ograniczeniu na rzecz języków azjatyckich.

Skoro informacje uzyskane w wyniku cenzusu, będą miały realny wpływ na długość czasu antenowego poświęconego polskim programom, postarajmy się o to, aby nie uległy one dalszej redukcji.

**Ważne jest aby jak największa liczba osób polskiego pochodzenia, posługujących się na codzień zarówno językiem polskim jak i angielskim, zaznaczyła w ankiecie język polski jako dominujący.**

To od nas, Polaków mieszkających w Australii, zależy czy będziemy mieć programy w języku polskim w Radio SBS.

### Are you Polish?

Do you have Polish ancestors?

By identifying your Polish heritage at the 2016 Australian Census, a greater awareness of the number of Poles in Australia may facilitate an increase in:

- ↳ Polish / English translators,
- ↳ assistance programs for elderly Polish Australians,
- ↳ transmission hours for localised Polish Radio stations and Radio SBS,
- ↳ mass media information about Poland as a member country of the EU,
- ↳ transmission of Polish films on Australian television,
- ↳ employment possibilities within the EU (Australia is an EU partner)
- ↳ Australian government instructional publications appearing in Polish language (as already occurs for many other European and Asian languages)



**This Year, stand up and be counted as Polish!**

Endorsed by the Polish Community Council of Australia Inc.  
[www.polishcouncil.org.au](http://www.polishcouncil.org.au)

## DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

Opr. Aleksandra Płazińska



Dzień Polonii i Polaków za Granicą to polskie święto obchodzone 2 maja, ustanowione przez Sejm RP z inicjatywy Senatu RP w 2002 r., w dowód uznania 'wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierności i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach'.

W tym roku 2 maja, Prezydent RP Andrzej Duda złożył życzenia wszystkim Polakom mieszkającym poza granicami kraju oraz dziękował rodakom m.in. za dbałość o to, aby w sercach młodych ludzi była obecna Polska, nasza wspólna Ojczyzna.

Z tej okazji w Belwederze nastąpiło podpisanie pierwszej inicjatywy legislacyjnej Prezydenta z zakresu oświaty polonijnej. Projekt ustawy przyznaje uczniom szkół społecznych, prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców, polskie parafie i sekcje polskie organizowane przy szkołach międzynarodowych i zarejestrowanych w bazie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą uprawnienia do ulg na przejazdy środkami komunikacji publicznej oraz uprawnienia do ulg w przypadku wejścia do muzeów i na teren parku narodowego w Polsce.

Jest to pierwszy projekt ustawy o tematyce polonijnej skierowany pod obrady Sejmu z inicjatywy Prezydenta RP.

W Pałacu Prezydenckim odbyło się w tym dniu posiedzenie Rady Polonii Świata.

W 1929 roku w deklaracji I Zjazdu Polonii Świata napisano:

'Polacy połączeni nierozzerwalnymi więzami krwi, kultury i historii z macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego gdzie los im przebywać każe. Obowiązki jednak wobec własnej Ojczyzny powinni godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo nasze do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego'.

### Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 2 maja obchodzone jest również inne polskie święto ustanowione przez Senat RP w roku 2004 – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór dnia 2 maja nie był przypadkowy – chodziło o dzień, w którym Polakom towarzyszą refleksje o szczytnych kartach historii Polski, wypełnienie wolnego dnia pomiędzy świętami państwowymi: 1 maja (Święto Pracy) i 3 maja (Święto Konstytucji 3 Maja), oraz podkreślenie obchodów Światowego Dnia Polonii.



Celem Święta Flagi jest popularyzacja wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych. Polskie barwy narodowe kształtowały się na przestrzeni wieków i mają, jako jedne z nielicznych w świecie, pochodzenie heraldyczne. Wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego i herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1831 r. Sejm Królestwa Polskiego podjął specjalną ustawę dotyczącą barw polskiej flagi. Wcześniej obok barw białoczerwonych używane były także inne barwy. W 1919 roku biel i czerwień uznano oficjalnie za barwy państwowe. W symbolice polskiej flagi biel pochodzi od bieli orła, będącego godłem Polski oraz bieli Pogoni – rycerza galopującego na koniu, będącego godłem Litwy. Oba te godła znajdują się na czerwonych tłach tarcz herbowych. ■



## RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

Aleksandra Płazińska, sekretarz

W ostatnim półroczu Rada odbyła trzy zebrania. Omawialiśmy na nich sprawy bieżącej działalności organizacji. Należy podkreślić, że mimo trudności finansowych praca organizacji rozwija się bardzo dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły niewątpliwie Bursztyнки – grupa skupiająca coraz więcej najmłodszych dzieci, Wielkopolska – grupa taneczna i Krasnoludki – grupa dzieci starszych, które w ostatnich miesiącach występowały podczas kilku uroczystości zbierając zawsze wielkie brawa, oraz Towarzystwo Sztuk Pięknych, które niedawno wznowiło swoją działalność organizując świetną zabawę taneczną, a także akademię z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

Na zebraniu kwietniowym Komitet Funduszu im. Profesora Józefa Wilczyńskiego rozdzielił skromne tym razem granty, otrzymały je następujące organizacje:

Kronika Polonii	\$900.00
Krasnoludki	\$200.00
Wielkopolska	\$200.00
Bursztyнки	\$300.00
Klub Seniora	\$500.00
Towarzystwo Sztuk Pięknych	\$250.00
Friends of Chopin Australia	\$300.00
Polska Szkoła w Phillip	\$500.00

### Pamiętamy o Prof. Józefie Wilczyńskim

O Funduszu Prof. Józefa Wilczyńskiego oraz jego fundatorze Kronika Polonii pisała niejednokrotnie. Mimo to warto jeszcze raz to zrobić – tym którzy wiedzą kim był Józef Wilczyński przypomnieć jego postać, tym którzy o nim nigdy nie słyszeli przybliżyć ją.

Józef Wilczyński urodził się w Polsce, w Augustowie, w 1922 r. W czasie II wojny światowej walczył w podziemiu oraz w Polskiej Armii pod dowództwem brytyjskim. Po wojnie wyemigrował do Australii w 1951 r. Z wykształcenia był ekonomistą, w latach 60. uzyskał stopień doktorski w Londynie. Przez wiele lat mieszkał i pracował w Canberze. Był wykładowcą w Akademii Wojskowej Duntroon, gdzie od roku 1970 zajmował stanowisko Associate Professor.

Prof. Wilczyński zmarł w Canberze w roku 1984. We wspomnieniach osób, które znały Go osobiście pozostał jako człowiek serdeczny i uczynny wobec wszystkich w potrzebie. Był też wielkim polskim patriotą troszczącym się o dobre imię Polski i Polaków. Nie był zamożny, jednak w swoim testamencie przekazał sumę 25,000 dolarów na cele społeczne – krzewienie i umacnianie polskiej kultury, nauki i języka polskiego na emigracji. W 1985 r. z jego zapisu testamentowego został utworzony Fundusz im. Prof. Józefa Wilczyńskiego. Wolą fundatora było, aby Fundusz był administrowany przez Radę Organizacji Polskich w ACT. Początkowa kwota Funduszu wzrosła dziś do ponad \$60,000. Odsetki od sumy kapitałowej rozdzielane są corocznie jako granty dla organizacji polonijnych działających w Canberze, a suma przeznaczana na granty zależy od stopy procentowej, oferowanej w danym czasie przez bank.

Już przez ponad 30 lat granty pochodzące z Funduszu Prof. Wilczyńskiego wspomagają nasze organizacje. W pierwszych latach pieniądze były przeznaczane na pokrycie kosztów emisji



Kwatera wojskowa na cmentarzu w Gungahlin. | zdj. KP

polskojęzycznych programów radiowych w ACT oraz druku i kolportażu Kroniki Polonii. W ostatnich latach granty były przyznawane Polskiej Szkole w Phillip, grupie tanecznej Wielkopolska, grupom dziecięcym Krasnoludki i Bursztyнки, Klubowi Seniora. Od samego początku Kronika Polonii praktycznie zawdzięcza ciągłość swojego istnienia Funduszowi. Można powiedzieć, że wiele organizacji nie miałyby szans realizacji swoich celów gdyby nie dobroczynność i dalekowzroczność Profesora Wilczyńskiego. Wśród Polonii Canberry Jego nazwisko jest powszechnie znane, a Fundusz

związany z Jego imieniem sprawia, że będziemy je długo pamiętać.

Jeszcze do niedawna temat ostatniej woli i sporządzenia testamentu był bardzo drażliwy a poruszanie go, nawet w gronie rodzinnym, uważane było za bardzo niedelikatne. Wiemy jednak, że właśnie dlatego niejednokrotnie zdarzały się przypadki, że wskutek zaniechania, niedopatrzania i nie sporządzenia testamentu,

dorobek całego życia zamiast przejść w ręce rodziny, trafiał do kieszeni adwokatów lub co gorsza przechodził na rzecz państwa. Dzisiaj coraz częściej testament przestaje być tematem tabu, jest po prostu praktycznym zabezpieczeniem tego co posiadamy. Warto zastanowić się jak rozdysonować naszym majątkiem, a kwestia ta jest jak najbardziej aktualna nie tylko dla osób starszych. Nawet najskromniejsza kwota spadkowa jest godna odnotowania poprzez udokumentowanie swojej ostatniej woli.

Przypominając osobę Profesora Wilczyńskiego i Jego szlachetny dar dla Polonii Canberry, pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników na to, że warto zastanowić się nad przeznaczeniem niewielkiej chociażby kwoty na cele społeczne czy charytatywne. Poprzez najskromniejszą nawet darowiznę na rzecz umacniania polskości na emigracji, możemy zdziałać wiele dobrego. To jeden ze sposobów przyczynienia się do uchronienia od zapomnienia naszego polskiego rodowodu, naszych tradycji i bogatej kultury.

Członkowie Rady Organizacji Polskich w ACT odnaleźli grób Profesora Wilczyńskiego na cmentarzu w Gungahlin. Został pochowany w części przeznaczony dla byłych żołnierzy, którzy służyli w australijskiej lub alianckich armiach. Łatwo znaleźć skromny, tradycyjny, biały nagrobek pośród wielu takich samych, otoczonych krótko przyciętą trawą. Na tabliczce z brązu – nazwisko, daty, orzeł w koronie i napis: 'A true son of Poland'. ■



Tablica nagrobna Prof. J. Wilczyńskiego | zdj. KP







## KLUB ORZEŁ BIAŁY

*Agnieszka Liso, wiceprezes*

W grudniu 2015 r. podczas Walnego Zebrania Klubu Orzeł Biały został wybrany nowy Zarząd Klubu na lata 2015-2016. Dziękujemy członkom Klubu za przybycie i zainteresowanie działalnością Klubu. Nowy Zarząd:

Prezes	Andrzej Bajkowski,
Wiceprezes	Agnieszka Liso
Sekretarz	Elizabeth Alwast
Skarbnik	Edward Sulikowski
Rzecznik prasowy	Julia Różycka
Członkowie Zarządu:	Józef E. Zawartko, Irena Zarębski, Wanda Kiljańska-Całka, Mark Alwast
Komisja Rewizyjna:	Barbara Alwast, Zofia Sulikowska, Dorota Janiszewska.

Na zebraniu tym, pani Barbara Alwast, wieloletnia i ustępująca prezes KOB, została specjalnie uhonorowana poprzez wpisanie ją na listę dożywczych członków Klubu. Nowo wybrany prezes, Andrzej Bajkowski, podziękował pani Basi za jej wieloletnią, ofiarną pracę na rzecz KOB. Kiedy pod jej kierownictwem Klub zaczął prężnie działać, pani Basia miała zamiar zrezygnować z funkcji prezesa i oddać pałeczkę młodszym działaczom. Niestety, wtedy właśnie pożar budynku Klubu (w styczniu 2014 r.) pokrzyżował jej plany. Przez następne 18 miesięcy, Basia z pomocą Zarządu, dzielnie walczyła o odbudowę i ponowne otwarcie Klubu. Jej niestrudzona praca, poświęcenie i entuzjazm były siłą napędową jego odnowy. Dopiero kiedy Klub wznowił swoją działalność, Basia mogła spokojnie odejść na zasłużoną 'emeryturę'!

**Jeszcze raz dziękujemy pani Basi za wszystko, co w ciągu wielu lat swojej pracy zrobiła dla KOB.**

Klub Orzeł Biały coraz bardziej umacnia swoją rolę wśród polonijnej społeczności Canberry. Coraz częściej słyszymy dobre oceny Klubu, także od Australijczyków, oraz pozytywne opinie krytyków restauracji i popularnych miejsc, w których warto być, z czego powinniśmy wszyscy być bardzo dumni.

Naszym zadaniem zawsze będzie wspieranie działalności organizacji polonijnych, które dzięki Klubowi mają się gdzie spotykać. Bierzymy też udział w promowaniu polskich tradycji i kultury. W ostatnich miesiącach wspieraliśmy kilka polskich imprez, które odbyły się właśnie w Klubie. Były to: Dzień Polski, akademia z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, zabawa taneczna 'Kołysz się i Kręć' i występ kabaretu 'Vis a Vis' z Sydney.

Niezbędnym warunkiem naszej działalności społecznej jest posiadanie stałego miejsca – budynku, w którym możemy się spotykać i organizować różne imprezy. Mimo wielu trudności, Zarząd dokłada wszelkich wysiłków aby budynek Klubu mógł funkcjonować bez większych problemów. Koncentrujemy się na promocji Klubu jako miejsca wartego odwiedzenia czy urzędzenia w nim imprezy. Duża sala Klubu jest wynajęta w każdym dniu tygodnia: w poniedziałki odbywają się tu lekcje tanga, we wtorki sesje Zumbi, we środy – Jumptown, w czwartki restauracja jest otwarta wieczorem, w piątki i soboty – koncerty organizowane przez Canberra Musicians Club (i otwarta restauracja). Od niedawna restauracja 'Polo' otwarta jest także w porze lunchu, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Dodatkowe otwarcie restauracji we środy i oferta kolacji w specjalnej promocji (pierogi plus piwo w cenie \$14) okazało się wielkim sukcesem – sala restauracyjna jest wypełniona po brzegi amatorami (w większości Australijczykami!) pierogów i polskiego piwa.

Zarząd pracuje obecnie nad stworzeniem nowej strony internetowej, którą mamy nadzieję wykorzystywać, w większym stopniu niż dotychczas, na promocję naszej działalności. Zapraszamy wszystkich czytelników Kroniki do odwiedzania Klubu – nie tylko w soboty, kiedy przychodzą tu państwo zrobić zakupy u polskiego rzeźnika, ale też na kolację w restauracji 'Polo' lub może do zorganizowania następnych urodzin czy imienin właśnie u nas.

## Zabawa taneczna w KOB

*Irena Zarębski*

16 kwietnia br. odbyła się w KOB zabawa 'Kołysz się i Kręć'. Jej organizatorami był podkomitet Zarządu KOB w składzie: J. Różycka, Z. Sulikowska, E. Sulikowski i I. Zarębski. W programie zabawy znalazło się wiele atrakcji. Była lampka szampana z przekąską, wspaniała muzyka, którą zapewnił Szczepan Sułkowski z Sydney, konkursy i loteria z nagrodami. Był konkurs na najciekawszą kreację dla pań i panów.

Rock and Roll królował na parkiecie, a pokazowy popis tego tańca w wykonaniu australijskiej pary został nagrodzony gromkimi oklaskami. Nie zabrakło również nauki tańca. Marek Mikołajczak poderwał publiczność do zumbi, prowadząc i demonstrując kroki tego tańca.

Zabawa cieszyła się dużą frekwencją. Wśród zaproszonych gości byli Ambasador RP, pan Paweł Milewski z żoną Elżbietą i ks. Edmund Budziłowicz. Nie zabrakło również australijskiej publiczności, młodego i starszego pokolenia.

Szczególny ukłon należy się naszej Polonii za tak liczne przybycie i za atmosferę jaka panowała na sali. Szczepan, prowadzący oprawę muzyczną zabawy, miał nie lada kłopot – tak wiele było zamówień na specjalne życzenia muzyczne dla przyjaciół i rodziny. Na szczęście podołał wszystkim życzeniom, a już od pierwszych melodii rozpoczynających zabawę poderwał prawie wszystkich do tańca.

W sprzedaży biletów na loterię pomagały piękne, polskie dziewczyny. Nagrodzeni szczęśliwcy byli zaskoczeni różnorodnością wartościowych nagród.

Organizatorzy pragną złożyć serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które podarowały czy ufundowały nagrody. Było to bardzo duże wsparcie finansowe na rzecz Klubu. Dziękujemy również za dotację ze strony restauracji 'Polo', oraz Firm Krakusa i Promyka z Sydney.

Przygotowaniem stołów i dekoracją sali zajęli się Irena, Julia, Zosia i Edward. Pomagali również Basia i Andrzej Alwast, Agnieszka i Andrew Liso, Andrzej Bajkowski oraz kuzyn Zosi Edward Zawartko. Dziękujemy wszystkim.

Cóż dodać...? Udana zabawa 'Kołysz się i Kręć' była dużym sukcesem. Wspaniała publiczność kręciła się i kołysała w rytmie muzycznych taktów. ■



*Zabawa taneczna 'Kołysz się i Kręć' w KOB | zdj. Andrew Liso*

Co nowego w Klubie Seniora?  
Rok 2015 zakończyliśmy  
spotkaniem poświęconym Świętom  
Bożego Narodzenia. Naszym

honorowym gościem był Ambasador Paweł Milewski, który swoją obecnością uświetnił naszą uroczystość. Obowiązkowo zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Sala była świątecznie udekorowana, drzewko błyszczało kolorowymi bombkami, pod nim szopka, stoły pięknie nakryte, przepelniony polskimi przysmakami świąteczny bufet. Dziailiśmy się opłatkiem przygotowanym przez księdza Edmunda Budziłowicza. Były też Jasełka, połączone ze wspólnym śpiewaniem kolęd przy akompaniamencie akordeonu w wykonaniu pani Renaty.



*Ambasador P. Milewski z członkami Zarządu KS | zdj. archiwalne KS*

Na zakończenie tej pełnej tradycji uroczystości rozdaliśmy Seniorom świąteczne prezenty z najlepszymi życzeniami na Święta i Nowy Rok.

Rok 2016 rozpoczął się dla Klubu Seniora pomyślnie – dostaliśmy grant z Funduszu Prof. J. Wilczyńskiego w wysokości \$500.00, za co bardzo dziękujemy! Mając te dodatkowe fundusze mogliśmy od razu przeznaczyć je na opłacenie ubezpieczenia naszych Seniorów.

Specjalnym akcentem były tegoroczne Święta Wielkanocne obchodzone w bardzo licznym gronie. Na wstępie spotkania dziailiśmy się jajkiem składając sobie nawzajem życzenia, po czym nastąpiło rozpoczęcie świątecznej biesiady i degustacja potraw z bogatego bufetu. Ze słodkości były tradycyjne polskie babki, mazurki i serniki. Degustacje potraw świątecznych połączyliśmy z konkursem wiedzy o tradycjach i zwyczajach świątecznych. Była 'burza mózgów', dyskusje, a potem ocena quizu przez jurorów: Teresę Burzyńską i Stefana Gajewskiego. Aby prawidłowe odpowiedzi nie poszły w zapomnienie, Stefan Gajewski bardzo interesująco rozwinął tematy poruszane w quizie, a wszyscy z ciekawością i uwagą słuchali. Na zakończenie było rozdanie nagród dla zwycięzców.

Staramy się, aby spotkania w Klubie Seniora miały zawsze ciekawe prelekcje lub reportaże i smaczny, urozmaicony posiłek. Pamiętamy o solenizantach, ich rocznicach i obchodzimy je przy lampce wina, z urodzinowym tortem oraz tradycyjnym śpiewaniem '100 lat'.



*Stół Wielkanocny | zdj. H. Stawska*



**Sto lat!**

*89 lat Irena Tomaszewska, 80 lat Witold deWaldorf i 90 lat Henryk Kustra*

W ostatnich miesiącach mieliśmy tych urodzin sporo, obchodziły je panie:

Aniela Semczyszyn, Jagna Ablałowicz,  
Kazimiera Pietniczka, Irena Tomaszewska,  
Basia Alwast i Krystyna Włazowska  
oraz panowie: Henryk Kustra i Witold deWaldorf.

**Wszystkim Solenizantom  
gratulujemy i życzymy  
100 lat w zdrowiu!!!**

W połowie maja Seniorzy byli na występie 'Vis a Vis' - kabaretu z Sydney, który odbył się w KOB. Było wiele śmiechu, radości i rozrywki. Występy te z humorem przypominały wielu z nas czasy młodości, kiedy wzrastaliśmy w Polsce powojennej. Wszyscy dobrze się bawili i gromkimi oklaskami dziękowali wykonawcom.

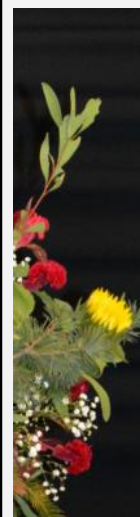
Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do Klubu Seniora na nasze spotkania. Jesteśmy przekonani, że nie będziecie się nudzić, a na pewno spędzicie miło czas przy smacznym posiłku, ciekawej prelekcji, nowej dozie humoru i wśród rodaków. Mile widziani są również wolontariusze do pomocy w pracach Klubu – zapraszamy chętnych bardzo serdecznie! Jesteśmy zgraną grupą i chętnie witamy wszystkich, którzy chcą poświęcić trochę swojego czasu dla naszych Seniorów. ■

**Stanisława Klim**

Urodzona 20.05.1933 r. w Polsce,  
Zmarła 25.02.2016 r. w Canberze.  
Żona dr Jerzego Klimy, zm. 11.05.2014 r.

Barbarze i Edwardowi  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Mamy  
składają członkowie  
Rady Organizacji Polskich w ACT  
oraz redakcja Kroniki Polonii.

Szczególne podziękowania Barbarze i Edwardowi  
za przekazanie cennych materiałów archiwalnych  
Kroniki Polonii,  
której Jerzy Klim był założycielem.







## POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE IM. ŚW. JANA PAWŁA II W CANBERZE

Stefan Gajewski

Z inicjatywy naszego duszpasterza, księdza Edmunda Budziłowicza trwa peregrynacja obrazu Miłosierdzia Bożego wśród Polaków, skupionych przy Polskim Centrum Katolickim w Narrabundah. Peregrynacja obrazu odbywa się w Roku Miłosierdzia Bożego, ogłoszonym w Kościele katolickim przez Papieża Franciszka. Episkopat Polski pisze na ten temat między innymi (13/12/2015):



Obraz Miłosierdzia Bożego | zdj. J. Malkus

*'Rok Miłosierdzia jest nam dany po to, aby oprócz łagodnego dotyku przebaczenia Boga doświadczyć w naszym życiu także Jego obecności obok nas i Jego bliskości i aby odkryć, iż Miłosierdzie Boże może być dla nas źródłem radości, ukojenia i pokoju. Wezwanie do życia miłosierdziem oznacza przede wszystkim dążenie do przebaczenia i pojednania: do przebaczenia zniewag, porzucenia żalu, złości, przemocy i zemsty. Przebaczenie stanowi siłę, która przywraca nam nowe życie i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją. Życie miłosierdziem oznacza również powstrzymanie się od potępienia bliźnich.'*

Obraz Miłosierdzia Bożego oraz teksty modlitw może otrzymać każda rodzina na okres tygodnia, po wcześniejszym zapisaniu się na listę wyłożoną w naszym kościele.

Rok Miłosierdzia trwa do 20 listopada br.

W dniu 27 marca br. odbyły się uroczystości Niedzieli Palmowej. Mieliśmy tradycyjne poświęcenie palm połączone z procesją sprzed pomnika św. Jana Pawła II.

W Wielką Sobotę 26 marca, ksiądz Edmund Budziłowicz święcił pokarmy. Tradycyjnie dzień ten skupia rzesze rodaków z Canberrą i okolic. Co to znaczy przywiązanie do tradycji w polskiej kulturze?! Oprócz Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, żadne święto nie przyciąga tylu Polaków do Polskiego Centrum Katolickiego w Narrabundah, co poświęcenie pokarmów.

W Niedzielę Miłosierdzia, czyli w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, 3 kwietnia br., mieliśmy w naszym kościele specjalny czas modlitw, tzw. Godzinę Miłosierdzia. Ksiądz Edmund prowadził modlitwy wiernych zgromadzonych o godz. 15:00.

24 kwietnia br., gościliśmy w Polskim Centrum Katolickim w Narrabundah uczestników 'Rajdu Katyń 1940 - Smoleńsk 2010', który został zorganizowany przez środowisko Gazety Polskiej w Sydney. Była to impreza wspierana przez Konsula RP z Sydney i ma stać się doroczną imprezą polonijną. Komandorem Rajdu był pan dr Ryszard Adams-Dierzba z Sydney. Jego celem jest upamiętnienie ponad dwudziestu tysięcy polskich jeńców zamordowanych przez wojska sowieckie w Katyniu, Miednoje i Charkowie w 1940 r. a także śmierć Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki oraz 94 osób należących do polskich elit politycznych, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem w 2010 r. Warto przypomnieć, że w ogrodzie



Niedziela Miłosierdzia Bożego, kaplica św. Józefa, modlitwy prowadzone przez ks. Edmunda | zdj. St. Gajewski



Uroczystości Niedzieli Palmowej | zdj. St. Gajewski



Uczestnicy Rajdu przed pomnikiem św. Jana Pawła II w Canberze | zdj. B. Filip

przed naszym kościołem rośnie pięć dębów, tzw. Dębów Katyńskich, posadzonych dla upamiętnienia 5 oficerów zamordowanych w Katyniu przed 76 laty. Przed każdym dębem stoi tabliczka imienna informująca o osobie, której poświęcone jest drzewko. ■



Ś.P.

**Ks. Władysław Lisik TChr**

Urodzony 21.3.1935 w Sulistawie,  
Zmarł 17.2.2016 w Poznaniu.

W latach 1962-2007 był duszpasterzem Polaków w Australii i Nowej Zelandii.

Dobrze znany Polakom z Canberrą,  
którą często odwiedzał.

Od roku 2007 pracował na Białorusi i Ukrainie.  
Został pochowany w kwaterze Księży Chrystusowców  
na cmentarzu w Poznaniu.  
Niech spoczywa w pokoju.



## FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA

Ben James



FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA INC.

This is a very proud moment for the Friends of Chopin Australia. It is our mission to promote the music of Chopin in Australia, to forge ever stronger links with Poland and connect with the rest of the world through Chopin. That some of our audience members felt so moved by our events to put their words in print tells us we are hitting the mark, and spurs our efforts onwards and upwards. Thank you to all our supporters in Canberra and beyond.

### 'My Journey to Find the Heart of Fryderyk Chopin'

Eva Roslan

On May 13th I had an opportunity to attend lecture by Dr Steven Lagerberg - 'My Journey to Find the Heart of Fryderyk Chopin'. Dr Lagerberg's presentation was amazing, interesting and highly enjoyable. I learnt a lot about Chopin but it also moved and entertained me. At the presentation, I could feel Dr Lagerberg's passion during the discovery years when he searched for the truth about Chopin's health problems. I also felt his love for Chopin as a composer and pianist.



Od lewej: Dr Steven Lagerberg, Wanda Horky and Ben James | zdj. E. Roslan

The same passion and love could be heard in the Chopin music pieces selected for that day and performed brilliantly by a young and very talented pianist Konrad Olszewski. I am glad that this event has been recorded so people who did not attend the lecture will have a chance to experience it.

It was good to see Chopin not only as a unique and

fantastic composer but also a thoughtful human being, struggling quietly with his health problems for most of his life and not always having luck on his side. My admiration and deep sympathy for this Polish composer have grown as a result.

I am sure that not only myself but all present have been positively affected and impressed by both presenters. Their passion and understanding of Chopin's music and genius were well matched and felt by us in every spoken word and played note.

Thank you the Friends of Chopin Australia for organising an excellent event!

### Koncert Konrada Olszewskiego

Maria Bogatko

W sobotę 14 maja 2016 r. odbył się recital fortepianowy Konrada Olszewskiego, zorganizowany pod egidą Australijskiego Towarzystwa Przyjaciół Chopina oraz Szkoły Muzycznej w Canberze. Konrad jest młodym pianistą polskiego pochodzenia z Melbourne. Ukończył Uniwersytet w Melbourne i otrzymał dyplom Masters of Music w klasie fortepianu. Niewątpliwie ma przed sobą wspaniałą karierę zarówno tutaj w Australii jak i na arenie międzynarodowej. Będąc w Europie współpracował m.in. z prof. Piotrem Palecznym z Warszawy oraz dr Leslie Howard z Londynu. Pomimo młodego wieku otrzymał już wiele nagród i wyróżnień w konkursach fortepianowych w Australii i w Europie.



Konrad Olszewski

Konrad zaprezentował wspaniałą recital pod tytułem 'Chopin i Przyjaciele'. Grał wybrane utwory Chopina oraz kompozytorów, którzy go inspirowali, znali go osobiście lub tych, na których twórczość muzyka Chopina miała wpływ. W sali Ateneum popłynęła muzyka Bacha, Mozarta, Field'a, Szymanowskiego, Liszta oraz Skriabina przeplatana wybranymi utworami Chopina. Była to królewska uczta dla wielbicieli muzyki fortepianowej. Młody pianista dał z siebie wszystko, kiedy na koniec zagrał Poloneza Heroicznego. Jego akordy niewątpliwie długo rozbrzmiewały w sercach słuchaczy i pozostawiły niezapomniane wrażenie głębokiego piękna muzyki Chopina, która jest 'obdarzona tym dźwiękiem jedynym, dźwiękiem mocy i smutku, po którym tak łatwo poznać każde jego dzieło' jak napisał Jarosław Iwaszkiewicz w biografii 'Chopin'. ■



#### Ś.P.

Ppor. W.P. Tadeusz Nowak  
Urodzony w 1916 r. w Polsce,  
Zmarł w 2014 r. w Canberze.  
Długoletni członek Koła SPK Nr 5 w  
Canberze oraz Klubu Orzeł Biały.  
Członek chóru polskiego Krajana.

#### Ś.P.

Pptk A.K. Jerzy (George) Dąb Dworski  
Urodzony w 1919 r. w Polsce,  
Zmarł w 2015 r. w Canberze.  
Jeden z założycieli i wieloletni członek  
Koła SPK Nr 5 w Canberze.  
Pełnił kilka funkcji w Kole SPK Nr 5 oraz  
był prezesem Krajowego Zarządu SPK.

#### Ś.P.

Kpt. W.P. Franciszek (Frank) Żurek  
Urodzony w 1915 r. w Polsce,  
Zmarł w 2016 r. w Canberze.  
Długoletni członek Koła SPK Nr 5 w  
Canberze oraz Klubu Orzeł Biały.  
Członek Chóru Canberry  
(Canberra Choral Society)

*Zarząd i członkowie SPK w Canberze składają wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciołom.*

*Cześć Ich pamięci.*





## POLSKA SZKOŁA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH W PHILLIP

### Nauczyciele się uczą

*Kasia Williams*

W zeszłym roku Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) przygotował projekt pilotażowy mający na celu metodyczne i merytoryczne doskonalenie nauczycieli uczących języka polskiego poza granicami Polski. Projekt ten, realizujący zadanie zlecone przez Ministra Edukacji Narodowej, obejmował dwutygodniowe i trzytygodniowe staże zawodowe dla nauczycieli (wrzesień-listopad 2015) oraz wizytę studyjną dla kadry zarządzającej. Spośród nauczycieli uczących w Polskiej Szkole Przedmiotów Ojczystych w Canberze w stażu w Warszawie uczestniczyły Ilona Kuss oraz Kasia Williams.

W całym projekcie brali udział nauczyciele z Ukrainy, Rosji, Irlandii, Wlk. Brytanii, Islandii, Kazachstanu, Brazylii, Szwajcarii, Niemiec, Bułgarii, Turcji, Włoch, Kanady, Hiszpanii i Holandii, a także Australii i Nowej Zelandii. W sumie we wszystkich zeszłorocznych stażach uczestniczyło 55 osób, w tym 5 osób z Australii i 3 z Nowej Zelandii. Najważniejszą częścią stażu było uczestnictwo w zajęciach w wybranych warszawskich szkołach. Oprócz obserwacji lekcji stażyści musieli samodzielnie prowadzić ustaloną liczbę zajęć, w oparciu o przygotowane wcześniej i omówione z opiekunem stażu konspekty lekcji. Poza pracą w szkole, stażyści dokształcali się na regularnych spotkaniach z metodykiem, panią Barbarą Robakiewicz z Biura Edukacji m.st. Warszawy. Dodatkowo uczestnicy stażu brali udział w lekcjach muzealnych (w Muzeum Łazienki Królewskiej) oraz w lekcjach teatralnych, a także odbyli spotkania w różnych placówkach edukacyjnych (m.in. w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Kuratorium Oświaty w Warszawie) oraz kulturowych (Narodowym Instytucie Audiowizualnym, Centrum Nauki Kopernik oraz w Instytucie Pamięci Narodowej).

Staż był doskonałą okazją do aktualizacji i udoskonalenia warsztatu pedagogicznego i wypełnienia luki w wiedzy powstałej przez ograniczony dostęp do nowych metod i materiałów. Dla mnie, i dla wielu moich koleżanek i kolegów nauczycieli, jednym z największych wyzwań jest wypracowanie metod nauczania, które moglibyśmy skutecznie wykorzystać w klasie łączącej uczniów uczących się polskiego jako języka ojczystego, odziedziczonego oraz jako języka drugiego, czy obcego. Jedynie dogłębne zrozumienie różnic między tymi kategoriami pozwala na wybór skutecznych metod i materiałów dydaktycznych i na stworzenie odpowiednich programów nauczania, które dodatkowo odpowiadałyby zarówno Podstawie programowej dla uczniów uczących się za granicą (MEN) oraz wytycznym narzuconym przez lokalne instytucje (np. ACT Board of Senior Secondary Studies). Dyskusje z metodykami, a przede wszystkim innymi nauczycielami języka polskiego, borykającymi się z podobnymi wyzwaniami w rozmaitych warunkach, były wyjątkową okazją wymiany wiedzy i doświadczeń na temat sposobów dostosowania warsztatu pedagogicznego do zróżnicowanej postaci polszczyzny 'zagranicznej'.

Zadania szkoły polonijnej są jednak szersze niż jedynie sama nauka języka i obejmują przekazywanie uczniom

bogactwa polskiego dziedzictwa kulturowego, nauczanie o literaturze, sztuce, historii czy geografii. Dlatego też uczestnictwo w rozmaitych lekcjach w wybranych warszawskich szkołach było wspaniałą okazją do rozszerzenia warsztatu interdyscyplinarnego nauczania oraz zaznajomienia się z nowymi tematami, metodami i technikami, właściwymi danym przedmiotom. Obowiązkowym elementem stażu było także zaznajomienie się z systemem oświaty polskiej oraz koncepcją nauczania języków w Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego, przygotowywanie konspektów obserwowanych i prowadzonych lekcji oraz zapoznanie się z programami poszczególnych przedmiotów na wybranych poziomach. Było to bardzo wartościowe doświadczenie, gdyż sami zwykle jesteśmy odpowiedzialni za stworzenie efektywnych i urozmaiconych programów nauczania, wraz z kryteriami oceny znajomości języka. Korzyści stażu dostrzegam także w dostępie do szerszego zaplecza merytorycznego,

**...naszym celem, [...] jest nawiązanie współpracy między Polską Szkołą Przedmiotów Ojczystych w Canberze a szkołą w Polsce.**

niezbędnego w skutecznym motywowaniu uczniów, kontaktach z rodzicami i instytucjami regulującymi nauczanie języków obcych i etnicznych, oraz w pogłębieniu rozumienia sytuacji dwujęzyczności, procesów poruszania się nie tylko między systemami językowymi, ale także innymi kulturami.

Oprócz wdrażania wiedzy zdobytej podczas stażu, naszym celem, nad którym obecnie pracujemy, jest nawiązanie współpracy między Polską Szkołą Przedmiotów Ojczystych w Canberze a szkołą w Polsce. Wstępne rozmowy i przygotowania już miały miejsce. Interesuje nas także rozwijanie współpracy z organizacjami edukacyjnymi i kulturalnymi w Australii, oraz większe zaangażowanie merytoryczne w działalność takich grup, jak ACT Bilingual Education Alliance. ■

### Podziękowanie:

Serdecznie dziękujemy ORPEG za przygotowanie projektu i wspieranie naszej pracy. Szczególne

podziękowania przekazujemy paniom Monice Franaszek i Barbarze Robakiewicz, dyrektorom i nauczycielom, którzy gościli nas w swoich placówkach, służyli swoim czasem i radą, oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania naszego pobytu w Warszawie. Wśród tych osób jest dyrektor Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Canberze, pani Barbara Peters, oraz nauczyciele, którzy prowadzili za nas zajęcia podczas naszej nieobecności.

<http://www.orpeg.pl/>



*Nauczyciele - uczestnicy stażu w Polsce | zdj. ORPEG*



## DZIEŃ POLSKI W KLUBIE ORZEŁ BIAŁY

Rodzice

Pomysł zorganizowania Dnia Polskiego w Klubie Orzeł Biały zrodził się przy okazji obchodów 35. lecia aktywności grupy tańca folklorystycznego 'Wielkopolska' oraz 25. lecia zespołu pieśni i tańca 'Lajkonik' z Sydney. Uczczenie tych rocznic było okazją do podsumowania dorobku artystycznego zespołów tak dłużej działających na Antypodach.

Grupa folklorystyczna 'Wielkopolska', założona w 1981 roku przez Krystynę Mikołajczak (mamę Marka, który w ostatnich latach przejął nadzór artystyczny nad zespołem), stała się nieodzownym, pięknym i kolorowym elementem w życiu kulturalnym i społecznym Polonii oraz australijskich wspólnot lokalnych. 'Wielkopolska' przez lata łączyła rodziny polonijne, zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych. Wspaniałym przykładem był 'Dzień Polski' (3 kwietnia br.), który pozwolił na wspólne okazanie naszego ducha polskości i umiłowania ojczystych tradycji.

Gościnnie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca 'Lajkonik' z Sydney, który powstał w 1990 roku. Założony przez panią Urszulę Lang i grupę pełnych entuzjazmu rodziców, zespół był pierwszą grupą w historii, która tańczyła na szczycie Góry Kościuszki w lutym 2007 r.

Oprócz 'Wielkopolski' i 'Lajkonika' zaprezentowała się ulubiona przez rodaków, działająca już od 6 lat, Grupa Dziecięca 'Krasnoludki'. Dzieci wystąpiły w przedstawieniu teatralnym pt. 'Z Pyzą na polskich drózkach' przygotowanym pod kierownictwem Katarzyny Mikołajczak. Piękne dekoracje przygotowała Gosia Orzechowska, nasza lokalna artystka.

Wieczór okazał się szczególnie wzruszający dla byłych członków 'Wielkopolski' gdyż przywołał wspomnienia wspólnych występów na Festiwalu Pol-Art, na Floriadi, Festiwalu Wielokulturowym, Royal Canberra Show i na wielu innych uroczystościach. Bardzo ważnym aspektem działalności takich grup jak 'Wielkopolska', 'Lajkonik' czy 'Krasnoludki' jest to, że kolejne pokolenia dzieci i młodzieży polonijnej mają

okazję nie tylko poznawać swoją kulturę, ale również zawierać wieloletnie, wielopokoleniowe znajomości i przyjaźnie.

Należy podkreślić, że koncert był tak wielkim sukcesem dzięki pracy wielu osób – rodziców przyprowadzających dzieci na próby, pomagających swoim pociechom w opanowaniu ich ról, osób które przygotowały dekoracje i tych które zajęły się logistyką całego przedsięwzięcia. Na te dwie godziny śpiewu, tańca i deklamacji złożyły się dziesiątki godzin przygotowań.

Dzień Polski umożliwił naszej społeczności wspólne celebrowanie tego co kojarzy się nam z naszą ojczyzną oraz z czego jesteśmy dumni jako Polacy. Licznie zebrani widzowie na wstępie obejrżeli krótką prezentację na temat Polski z pięknymi zdjęciami i ciekawymi faktami dotyczącymi naszego kraju. Zgromadzonych powitali J.E. Ambasador RP Paweł Milewski oraz Bill Stefaniak, były lider opozycji Australijskiego Terytorium Stołecznego. Wśród zaproszonych gości obecni byli Andrzej Alwast, prezes Rady Organizacji Polskich w ACT z żoną Barbarą oraz Marina Huston, prezes The ACT Bilingual Education Alliance. Występy taneczne oraz wokalne 'Wielkopolski' i 'Lajkonika' oraz przedstawienie teatralne

zaprezentowane przez 'Krasnoludki' wzbudziły wiele emocji i spowodowały burze braw. Koncert, dzięki licznemu przybyciu rodaków, pomógł zebrać sporą sumę (bilety wstępu i loteria fantowa). Pieniądze zostały przekazane tym trzem grupom i będą niezbędną podporą ich dalszego funkcjonowania. Działalność 'Wielkopolski', 'Krasnoludków' oraz 'Lajkonika' opiera się głównie na pracy ochotników, którzy poświęcają wiele godzin swojego czasu,

zapewniając ciągłość ich pracy. Jesteśmy bogaci w entuzjazm i dobre chęci ale nie da się ukryć, że wydatki związane z zakupem i pielęgnacją kostiumów folklorystycznych oraz z promocją i organizacją występów, wymagają sporych środków finansowych. Dziękujemy wspólnocie polonijnej, Klubowi Orzeł Biały, dawcom prezentów loteryjnych oraz wszystkim uczestnikom koncertu za wsparcie tej inicjatywy. Dzięki Państwa pomocy 'Wielkopolska', 'Lajkonik' oraz 'Krasnoludki' będą miały szansę kontynuować swoją działalność wśród naszej społeczności oraz szerszej publiczności australijskiej. ■



Lajkonik z Sydney



Wielkopolska w Jindabyne – zdjęcie archiwalne Ani Doogan



Wielkopolska – zdjęcie archiwalne Antonii Kaucz



POLISH PLAYGROUP



# BURSZTYNKI

*Kasia Mazur*

Minął już rok od powstania grupy przedszkolnej Bursztyнки, założonej w maju 2015 roku. Dzięki serdecznej pomocy rodziców, przyjaciół, Klubu Orzeł Biały, Rady Organizacji Polskich w ACT oraz Kroniki Polonii nasza grupa prężnie funkcjonuje i rozwija się. W ciągu zaledwie 12 miesięcy udało nam się zgromadzić już 40 członków. Rodzice i dzieci z wielką chęcią regularnie spotykają się w co drugą sobotę o godzinie 14:00 w Klubie Orzeł Biały.



*Urodzinowy tort Bursztyńkowy | zdj. A. Żelazny*



*Zabawy jesienne | zdj. K. Hill*

Staramy się poprzez zabawę rozwijać język polski i podtrzymywać kulturę polską wśród najmłodszej (dzieci od urodzenia do około 6 lat wraz ze starszym rodzeństwem) Polonii w Canberze. Dzieci mają okazję rozmowy w języku polskim ze swoimi rówieśnikami, doskonalić słownictwo oraz poznać tradycje polskie.

Spotkania Bursztyńków są też często pierwszym punktem kontaktu pomiędzy nową emigracją, starszą Polonią oraz australijskimi rodzinami, które pragną na nowa odkryć swe dawne polskie korzenie. Nie tylko dzieci, ale całe rodziny korzystają z naszych regularnych spotkań. ■

Serdecznie zapraszamy wszystkie rodziny z dziećmi w wieku do 6 lat do przyłączenia się do nas. Prosimy o kontakt przez naszą stronę



Bursztyнки

email: [bursztyнки@hotmail.com](mailto:bursztyнки@hotmail.com)

telefonicznie: Kasia Hill 0451 209 282



## AUSTRALIAN TALENTED YOUTH PROJECT

*Jolanta Gallagher*

10 lutego br. odbył się w Australijskim Parlamencie koncert utalentowanych, młodych artystów. Koncert ten był uroczystym zakończeniem intensywnego, tygodniowego mentorskiego programu (ATY Project 2016) w ramach 10. letniego już projektu, którego celem jest wsparcie i promocja młodych artystów wyróżniających się talentem w dziedzinach muzyki, tańca, sztuk plastycznych, teatru, filmu i literatury.



*Wanda Horky i Jolanta Gallagher*

Projekt ten, założony przez Jolantę Gallagher w 2006 r., od początku spotkał się z poparciem znanych osobistości. Barbara Blackman, pisarka i poetka, była finansową fundatorką pierwszego programu. Były gubernator Australii, Sir William Deane z małżonką, sprawowali patronat nad projektem od jego początku do 2013 r. Obecni patronami są prof. Ian Chubb, były rektor ANU oraz Louise Page, śpiewaczka operowa i ceniony pedagog w zakresie wokalistyki.

Mentorami młodych talentów są przodujący artyści i pisarze mieszkający w Canberze. Do wszystkich programów i na spotkania z młodzieżą zapraszani są politycy z różnych partii i ugrupowań. Do gości należeli między innymi John Howard, Peter Garrett, Bronwyn Bishop, Mary Porter i Gai Brodthmann.

Na przestrzeni ostatnich 10. lat, zostały zorganizowane cztery programy mentorskie, wspierające ogółem 63 młodych artystów, inauguracyjne Narodowe Forum Sztuki (National Arts Summit 2013) oraz projekt mający na celu zaangażowanie artystów w ich lokalnych szkołach (Creative Communities Project, 2014). W zorganizowaniu Narodowego Forum Sztuki, poza Jolantą, miały także udział dwie Polki – Wanda Horky, która zaangażowała się w wielotygodniową pracę i współkierownictwo Forum oraz Rosanna Horn, która zajęła się stroną graficzną tego wydarzenia.

W przygotowaniach i przebiegu ostatniego, lutowego programu pomogły Jolancie trzy inne Polki – Kasia Mikołajczak, Iwona Hawke i Aśka Moir. Iwona wraz z mężem Ianem pomagali w przebiegu bardzo intensywnego tygodnia a Ian robił też zdjęcia podczas koncertu finałowego. Kasia Mikołajczak brała udział w promocji tygodnia mentorskiego (publikacja zdjęć na Facebook, dystrybucja plakatów i ulotek). Aśka Moir zaprojektowała plakat i program finałowego koncertu.

Jolanta Gallagher kończy 10. letnie kierownictwo nad projektem i pragnie serdecznie podziękować wszystkim paniom i ich rodzinom za udział i pomoc w ostatnich dwóch imprezach. Jolanta uważa, że działalność kulturalna w szerokim społeczeństwie australijskim przynosi korzyści wszystkim grupom etnicznym, włącznie z Polonią australijską. ■



*Iwona, Jolanta i Kasia | zdj. ATYP*



## TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH

Irena Zarębski

Działalność Towarzystwa Sztuk Pięknych została reaktywowana w grudniu 2015 r. Prezesem organizacji została Irena Zarębski a sekretarzem Wanda Horky. Tematem pierwszych spotkań były sprawy dotyczące planów działania Towarzystwa. Jednym z naszych celów jest promocja polskiej kultury i dziedzictwa narodowego wśród polskiej i australijskiej społeczności. Ważnym elementem pracy Towarzystwa jest rozpowszechnianie działalności artystycznej wśród młodego pokolenia o polskich korzeniach oraz pomoc w promocji ich artystycznych dokonań. Dlatego też, serdecznie zapraszamy młodzież do uczestnictwa w naszych pracach. Pragniemy także współpracować z innymi polskimi organizacjami w kierunku rozpowszechniania polskiej kultury i sztuki.

Naszym pierwszym zrealizowanym projektem była organizacja akademii z okazji 225. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, która odbyła się w dniu 8 maja br., w Klubie Orzeł Biały. Program akademii był scenariuszem słowno-muzycznym, przygotowanym przez Irenę Zarębski. Scenariusz był opracowany w języku polskim i angielskim, z uwagi na zaproszonych australijskich gości. TSP przygotowało salę i dekorację sceny.

Prezes Klubu Orzeł Biały Andrzej Bajkowski, przywitał przybyłych gości, wśród których były panie Gai Brodtmann (przedstawicielka Canberry w Parlamencie z ramienia Labour Party) i Jane Hiatt, reprezentantka senatora Liberal Party, Zed Seselja. Następnie ks. Edmund Budziłowicz odmówił modlitwę.

Po odśpiewaniu hymnów głos zabrał Piotr Buszta, który reprezentował Ambasadę RP Canberze. Akademię uświetniły występy dzieci z grupy tanecznej 'Wielkopolska' pod opieką Anny Doogan oraz dzieci z Polskiej Szkoły w Phillip wraz z nauczycielką Iloną Kuss, która zorganizowała ich występ. Wystąpili także muzycy – duet Ewa Karpińska-Dimond (pianino) i jej syn Jack (wiolonczela). Na pianinie grał również Mariusz Kalinowski i przy jego akompaniamencie wszyscy zgromadzeni odśpiewali 'Rotę'.

W oficjalnej części akademii narracje i recytacje wykonały następujące osoby: Jadwiga Chwiałkowska, Stefan Gajewski, Wanda Horky, Eva Roslan, Julia Różycka, Edward Sulikowski i Irena Zarębski. Kończącym punktem akademii było zaproszenie obecnych gości na lampkę wina i pączki.

W organizacji akademii pomagały Urszula Baczyńska, Zofia Sulikowska i Mark Alwast. Towarzystwo Sztuk Pięknych składa serdeczne podziękowania przybyłym gościom oraz osobom, których udział uświetnił tę uroczystość. To wielkie polskie święto narodowe będzie dla nas zawsze ważnym wydarzeniem, jak i okazją do spotkania w gronie polsko-australijskich przyjaciół.

W dalszych planach naszej działalności są spotkania z artystami oraz organizacja wystawy artystów polonijnych. Wystawa ta jest zaplanowana na rok 2017, w którym przypada 200. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Ta inicjatywa będzie realizowana przez kilka miesięcy, wymaga bowiem dużego zaangażowania zarówno członków TSP, jak i innych organizacji. Rozważamy również temat następnego Festiwalu PolArt, który odbędzie się w Brisbane w 2018 r. Uważamy za bardzo istotne, aby artyści z Canberry mieli możliwość zaprezentowania swojego dorobku podczas Festiwalu.

Zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane kulturą i sztuką, a szczególnie młodzież, do



uczestnictwa w naszych działaniach w kierunku rozpowszechniania polskiej literatury, muzyki, teatru, filmu, tańca, fotografii, prac artystyczno-rzemieślniczych na koncertach, recitalach, wystawach i akademiach, pod egidą Towarzystwa Sztuk Pięknych. ■



Grupa taneczna WIELKOPOLSKA podczas krakowiaka | zdj. E. Roslan



Występ uczniów Polskiej Szkoły w Phillip | zdj. E. Roslan



Ewa Karpińska-Dimond i jej syn Jack Dimond | zdj. K. Beczek



Od lewej: J. Chwiałkowska, M. Kalinowski (pianino), J. Różycka, St. Gajewski, E. Roslan, I. Zarębski | zdj. K. Beczek





Aleksandra Płazińska

W dniach 27.12.2015 r. – 3.01.2016 r. odbył się w Melbourne XIII Festiwal PolArt. W niedzielę 27 grudnia ub. r. 15 grup tanecznych, które przybyły do Melbourne z całej Australii i Nowej Zelandii rozpoczęło Festiwal barwną paradą w samym centrum Melbourne. Prowadzili ją z miejskiego ratusza Ambasador RP w Australii, Paweł Milewski i prezes Komitetu Koordynacyjnego, Janek Szuba. Na estradzie Federation Square i na scenie Deakin Edge cały dzień królowała polska muzyka i taniec. W ten dzień Polacy zawładnęli centrum Melbourne. PolArt-owe flagi, gastronomiczne i pamiątkarskie stoiska, kolorowe ludowe stroje, muzyka i tańce przyciągnęły 34 tysiące osób. Wieczorem natomiast odbyła się uroczysta kolacja z udziałem zaproszonych gości. W oficjalnych wystąpieniach Magda Szubańska, znana aktorka australijska, wzruszyła uczestników refleksją na temat swoich polskich korzeni, Ambasador RP, Paweł Milewski podsumował znaczenie i osiągnięcia PolArt-u, a prezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, Leszek Wikarjusz pogratulował organizatorom i uczestnikom. Odczytano list przysłany na otwarcie Festiwalu przez Prezydenta RP, Andrzeja Dudę.

W ciągu następnych dni odbyły się jeszcze trzy płatne koncerty zespołów tanecznych, w wypełnionych po brzegi salach w Drum Theatre Dandenong, Clocktower Centre w Moonee Ponds oraz Koncert Galowy w Hamer Hall (dochód z tych koncertów wyniósł ponad \$100,000). Ciągłe popularny wśród młodych pokoleń folklor stanowi finansową bazę tego największego w Australii festiwalu polskości.

Drugą, co do wielkości grupę artystów biorących udział w Festiwalu stanowili muzycy i wokaliści. Pośród nich: 70 – osobowa Orkiestra Symfoniczna Zelmana, 30 – osobowy chór Polskiej Wspólnoty Adwentystycznej z Melbourne, L'Estro Armonico, zespół smyczkowy z Sydney, chór 'Syrena' z Melbourne, kilkusobowe zespoły z Polski i Australii oraz indywidualni muzycy, pianiści, piosenkarze i śpiewacy operowi; w sumie prawie dwustu artystów. Koncerty odbywały się na popularnych estradach w Deakin Edge i Swanston Hall, większość była bezpłatna.

Fairfax Theatre, usytuowany w Arts Centre, stał się podczas PolArt-u domem dla blisko 50 polskich aktorów i miejscem, gdzie polskie teatry z Perth, Melbourne i Sydney wystawiły

osiem spektakli. Polski teatr w Australii pokazał swoją wielką żywotność i atrakcyjność, budząc powszechne uznanie i podbijając serca wielu rodaków.

Sztuki piękne – malarstwo, rycina, rzeźba i fotografia artystyczna zagościły w pięciu prestiżowych galeriach na terenie Melbourne. Dzięki fachowej pomocy Polskiej Fundacji Artystycznej i wsparciu Towarzystwa Polskiej Kultury w Wiktorii PolArt 2015, mógł zaprezentować szerokiej publiczności prace 62 polskich artystów, tworzących w Australii. W ciągu 10 dni kilka tysięcy osób podziwiała niezwykle bogactwo form, wyrazów, technik i rodzajów twórczości polskich plastyków.

Podczas Festiwalu odbyły się prezentacje 18 polskich literatów, przybyłych z całej Australii. Nie mogło też zabraknąć polskiego filmu. W kinie ACMI prezentowano polskie filmy fabularne i dokumentalne. Ważnym punktem programu był tradycyjny Bal Sylwestrowy, na którym bawiło się około tysiąca gości, a jednym z najciekawszych wydarzeń – Dzień Dziecka. Setki dzieci wzięło udział w specjalnie dla nich przygotowanych zabawach, koncertach, przedstawieniach, zajęciach plastycznych i konkursach.

Po raz pierwszy w Festiwalu wzięli udział znani artyści z Polski – Anna Maria Jopek, Jazzowe Trio Andrzeja Jagodzińskiego oraz pianiści Marian Sobula i Anna Miernik. Ich obecność podniosła prestiż PolArt-u i nareszcie do pewnego stopnia nagłośniła go w Polsce, gdzie do tej pory, ten największy na świecie festiwal polskiej kultury, poza krajem był zupełnie nieznan. Chęć udziału zgłosiło znacznie więcej znanych polskich muzyków, zespoły ludowe i krakowski teatr. Niestety, Festiwal jest imprezą społeczną i nie jest w stanie opłacić artystom podróży, zakwaterowania i utrzymania, ani też nie może zaoferować jakiegokolwiek honorarium. Ci, którzy przyjechali sponsorowani byli przez Ambasadę RP w Canberze, Konsulat RP w Sydney, Towarzystwo Polskiej Kultury w Wiktorii i organizację Wspólnota Polska z Warszawy.

Na olbrzymi sukces Festiwalu PolArt 2015 złożyła się niestrudzona trzyletnia praca społecznego Komitetu Koordynacyjnego, który podjął olbrzymi trud organizacji tak wielkiego wydarzenia, pomoc i zaangażowanie polonijnej społeczności Melbourne poprzez hojne donacje pieniężne, a także organizację wielu udanych imprez dochodowych, które pomogły uzupełnić budżet Festiwalu. Oczywiście nie sposób wymienić wszystkich – setek osób, organizacji, biznesów, prasy polonijnej – którzy przyczynili się do tego, że XIII Festiwal Polaków mieszkających w Australii. Pozostaje nam życzyć organizatorom następnego Festiwalu PolArt 2018, który odbędzie się w Brisbane, podobnego sukcesu. ■

(Tekst opracowano na podstawie artykułu z witryny internetowej Puls Polonii)



Ambasador Paweł Milewski i prezes Komitetu PolArt 2015 Janek Szuba, podczas parady otwarcia Festiwalu | zdj. P. Buszta



Folklorystyczny Koncert Galowy – Sala Koncertowa Famer Hall | zdj. Emily Dimozantos

## WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

Aleksandra Płazińska

### Wizyta Tadeusza Płuzańskiego

W styczniu br. odwiedził Australię publicysta polityczny i historyczny Tadeusz Marek Płuzański, który specjalizuje się w powojennej historii Polski, bada i popularyzuje historię wyklętych przez komunistów Żołnierzy Niezłomnych. Publikuje w polskiej prasie oraz na portalach związanych z konserwatywną prawicą. W 2013 r. został prezesem Fundacji 'Łączka', która wspiera poszukiwania polskich bohaterów w kwaterach 'Ł' i 'LI' cmentarza na Powązkach Wojskowych w Warszawie. Walczy o ekshumację polskich żołnierzy na terenie całego kraju, ich identyfikację i godne upamiętnienie. Jest autorem książek o Żołnierzach Wyklętych/Niezłomnych i ich komunistycznych prześladowcach.

Tadeusz Płuzański spotkał się z Polonią australijską w ośrodkach polonijnych w Sydney, Melbourne, Brisbane i ACT.



Plakat udostępniony przez Stow. Nasza Polonia

### Polskie filmy w Ambasadzie RP

W lutym 2016 r. Ambasada RP w Canberze wznowiła comiesięczne pokazy polskich filmów.

**3 lutego** – 'Bilet na księżyc' (One way ticket to the moon), komedia obyczajowa w reżyserii Jacka Bromskiego z 2013 r. Akcja filmu rozgrywa się w roku 1969. Główny bohater - Adam – dostaje powołanie do wojska. Starszy brat Antek towarzyszy mu w podróży pociągiem do Świnoujścia, gdzie Adam ma zgłosić się do swojej jednostki. Podczas kilkudniowej podróży przez Polskę odwiedzają starych znajomych i zawierają nowe znajomości. Antek, niepoprawny podrywacz i król nocnych lokali, chce przygotować nieśmiałego brata do życia.

Jest to pełna ciepła i humoru opowieść o młodości, przyjaźni i miłości w czasach, gdy człowiek stawiał pierwsze kroki na Księżycu, na ulicach stały saturatory, a tranzystory pulsowały rock'n'rollem. Film ujmuje wyrazistymi bohaterami i świetnie zarysowanymi realiami polskiej wsi końca lat 60. Grają Mateusz Kościukiewicz, Anna Przybylska, Filip Pławiak.

**17 marca** – film dokumentalny w reżyserii Simona Targeta 'A Town Called Brzostek', którego projekcją Ambasada RP uczciła uroczyste otwarcie Muzeum Polaków Ratujących Żydów w czasie II WŚ im. Rodziny Ulmów w Markowej, na Podkarpaciu. Projekcję poprzedziła prezentacja krótkiego filmu promocyjnego, poświęconego genezie powstania i architekturze Muzeum w Markowej.

W uroczystym wydarzeniu wzięło udział ponad 120 gości – przedstawiciele środowisk żydowskich i polonijnych, korpusu dyplomatycznego i mieszkańców Canberry. Gośćmi specjalnymi byli Bernard Korbman i Izidor Marmur, prezes i wiceprezes Australijskiego Stowarzyszenia Polskich Żydów i Ich



ref: 1.fwcdn.pl/



ref: www.galicja.nazwa.pl/



Simon Target, reżyser filmu | zdj. P. Buszta

Potomków z Melbourne oraz Simon Target, reżyser filmu.

'A Town Called Brzostek' to wzruszający dokument poświęcony relacjom polsko-żydowskim opowiadany i oceniany przez prof. Jonathana Webbera, brytyjskiego Żyda mieszkającego i pracującego w Krakowie, który doprowadza do odbudowy żydowskiego cmentarza w miejscowości Brzostek, koło Tarnowa, skąd pochodził jego dziadek.

W słowie wstępnym Ambasador P. Milewski podkreślił znaczenie upamiętnienia bohaterstwa Polaków, którzy z narażeniem życia swojego i swoich bliskich ratowali Żydów przed niemieckim okupantem. Zwrócił uwagę na historyczny wymiar i kompleksowość relacji polsko-żydowskich mówiąc: 'Niewiele jest narodów na świecie, które do takiego stopnia łączy wspólna historia, jak Żydzi i Polacy'.

Prezes B. Korbman, odnosząc się do obecnej percepcji Polski i Polaków z punktu widzenia polsko-australijskiej społeczności żydowskiej, zwrócił uwagę na znaczenie utrzymywania i pielęgnowania dialogu międzykulturowego i międzywyznaniowego.

Jako ostatni głos zabrał reżyser filmu, S. Target, który opowiedział jak doszło do powstania filmu, a także podzielił się z obecnymi swoimi własnymi spostrzeżeniami, jako Australijczyk brytyjskiego pochodzenia, na temat historii polskich Żydów i współczesnej Polski.

Film został owacyjnie przyjęty przez zgromadzonych gości. Po projekcji Simon Target odpowiedział na kilka pytań związanych z produkcją i odbiorem filmu przez środowiska polskie i żydowskie. Wieczór zakończyła kolacja złożona z polskich i żydowskich potraw.

Podczas uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja w Konsulacie Generalnym RP w Sydney, Simon Target otrzymał z rąk Konsula Generalnego, pani Reginy Jurkowskiej, medal 'Zasłużony dla Kultury Polskiej'.

(Wykorzystano materiał ze strony internetowej Ambasady RP w Canberze)

**27 kwietnia** – 'Imagine' w reżyserii i ze scenariuszem Andrzeja Jakimowskiego (reżysera znanego obrazu 'Sztuczki'), to międzynarodowa koprodukcja polsko-portugalsko-francuska z roku 2012. Film, który zebrał świetne recenzje i wiele nagród na festiwalach filmowych. Jest to historia charyzmatycznego instruktora niewidomych (świetna rola Iana Hogg'a), który przybywa do prestiżowego ośrodka w Lizbonie, by uczyć młodych pacjentów trudnej



ref: thecriticalcritics.com



sztuki orientacji w przestrzeni. Nowy nauczyciel swoimi nieortodoksyjnymi metodami zyskuje sobie uznanie młodych uczniów kosztem rosnącej nieufności ze strony przełożonych.

Najważniejszy przekaz filmu to podejmowanie ryzyka w życiu – każdy akt odwagi rodzi ryzyko, bez którego nie sposób poznać smaku wolności. To film o ludziach niepełnosprawnych – niewidomych – ale jednocześnie film o nas wszystkich. Skłania do refleksji nad tym, że czasem trzeba podjąć wyzwanie i podjąć ryzyko, aby przeżyć coś wartego przeżycia.

**25 maja** – ‘Różyczka’ (Little Rose), dramat z 2010 r. w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego jest zdobywcą Złotych Lwów na 35. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Akcja filmu rozgrywa się w latach 60. Znany literat (Andrzej Seweryn) angażuje się w znajomość z młodszą od siebie kobietą, która jest tajnym współpracownikiem służb specjalnych PRL. Jej zadaniem jest obserwowanie literata i jego przyjaciół. Kamila (Magdalena Boczarzka) na współpracę z UB decyduje się z głupoty oraz miłości do narzeczonego – ubeka (świetna rola Roberta Więckiewicza). Jednak z biegiem czasu dużo starszy mężczyzna coraz bardziej imponuje Kamili a ich znajomość przeradza się w romans. Dramat miłosny toczy się w napiętej sytuacji politycznej: pisarze występują przeciwko cenzurze, w marcu 1968 r. dochodzi do prowokacji na Uniwersytecie i poważnych zamieszek ulicznych oraz masowych wystąpień antysemitów.

Reżyser pokazuje, że za każdą znalezioną w archiwach z tamtych czasów notatką operacyjną może kryć się coś więcej niż zwykła podłość i oportunizm. Bardziej niż skandal obyczajowy (postać literata jest luźno oparta na fragmentach biografii Pawła Jasienicy) interesuje go badanie uniwersalnych mechanizmów kontrolowania jednostki przez system.

## Komik Dookoła Świata – Gagpacking by Piotr Szumowski

Kasia Hill

Piotrek Szumowski – wschodząca gwiazda komików młodego pokolenia, sprzedał wszystko i dzielnie wyruszył w roczną podróż dookoła świata, by na wesoło opowiadać tubylcom o Polsce i swoich przygodach. Podczas swoich solowych występów przekazuje publiczności swe niecodzienne spostrzeżenia, przemyślenia i obserwacje w niecenzurowany i charyzmatyczny sposób. Posługuje się jedną z najbardziej subiektywnych form sztuki – sztuką komediowej, stand-up’owej.

Ci, którzy nie obawiają się niecodziennego humoru mieli okazję zobaczyć jego występ w Canberze 20 marca br., w jednej z niewielkich, klimatycznych kawiarenek w Lyneham. Mimo dzielącej nas sceny i mikrofonu Piotrek momentalnie nawiązał kontakt z publicznością, gdyż Canberra to jakby jego drugi dom. Spędził tutaj kilka lat swojego dzieciństwa, będąc z rodzicami i braćmi na placówce dyplomatycznej. Uczęszczał do międzynarodowej szkoły Telopea Park School w latach 1998-

2001 i bardzo miło wspomina te kilka lat spędzonych w stolicy Australii. Dziękujemy Piotrowi za świetny występ i życzymy kolejnych sukcesów scenowych i przygód pełnych ostrych żartów.

## Harmony Day

W Australii, w dniu 21 marca obchodzony jest Harmony Day – dzień w którym podkreślamy i celebруем kulturą różnorodność Australii. W tym samym dniu obchodzony jest również, ogłoszony przez ONZ, Dzień Eliminacji Dyskryminacji Rasowej. W całym kraju organizowane są specjalne uroczystości, spotkania, szkolne akademie, sportowe wydarzenia i koncerty podczas których dziesiątki grup etnicznych zamieszkujących Australię dumnie pokazują swoją kulturę i tradycje.



Lunch w ogrodach siedziby Gubernatora Generalnego | zdj. A. Bajkowski

W tym roku w Canberze, z okazji Harmony Day, miała miejsce wspaniała impreza. Gubernator Generalny, Sir Peter Cosgrove wraz z małżonką, byli gospodarzami lunchu, który odbył się w ogrodach siedziby Gubernatora (Government House). Na zielonych trawnikach ustawiono rekordowej długości stół – mierzył 327 metrów! Przybyło ponad 1000 gości – zaproszeni zostali dyplomaci wielu krajów, przedstawiciele organizacji reprezentujących różne grupy etniczne i społeczne, żołnierze, nauczyciele i uczniowie różnych szkół. Wszyscy usiedli do wspólnego posiłku – a było w czym wybierać! Zaproszonych gości poproszono bowiem o przyniesienie wybranej narodowej potrawy. Polonię Canberry reprezentowało kilka osób, w tym ubrana w piękny, kolorowy strój krakowski Antonia Kaucz.

## Szkoła im. św. Jana Pawła II w Canberze

W Nicholls, jednej z dzielnic Gungahlin, w roku 2013 została otwarta nowa katolicka szkoła średnia imienia św. Jana Pawła II (St. John Paul II College). Pierwszy rok pracy rozpoczął się naborem uczniów do klas siódmych. W 2018 r. szkoła będzie działała już jako pełny College z klasami 7-12.

4 kwietnia br. Ambasador RP Paweł Milewski był gościem szkoły gdzie, w ramach promocji Światowych Dni Młodzieży w Krakowie (26-31 lipca br.), otworzył wystawę pochodzącą z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na temat św. Jana Pawła II, zatytułowaną ‘Jan Paweł II – dar Polski dla świata’. Wystawa prezentuje życie oraz pontyfikat Jana Pawła II w formie 12 plansz ze zdjęciami oraz opisami w języku angielskim.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji kościelnych Canberry, kierownictwo szkoły, nauczyciele oraz



*Szkoła katolicka im. św. Jana Pawła II w Nicholls | zdjęcia KP*

uczniowie, łącznie około 350 osób. Ambasada RP blisko współpracuje z Kościołem Australijskim, w szczególności z Arcybiskupem Christopherem Prowse, który będzie przewodniczył kilkutysięcznej grupie młodych australijskich katolików z pielgrzymką na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, w lipcu br.

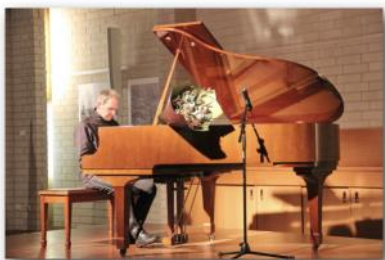
W swoim wystąpieniu Ambasador P. Milewski podkreślił zasługi, jakie św. Jan Paweł II wniósł dla świata nie tylko jako papież, ale przede wszystkim jako obrońca wolności i godności człowieka. Mówił o zasługach Papieża Polaka dla upadku reżimu komunistycznego w Europie oraz w uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Poinformował zebranych o przygotowaniach do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, wyrażając radość, że również szkoła będzie reprezentowana przez kilkoro nauczycieli i uczniów, którzy wybierają się do Polski.

(Informacje uzyskane ze strony internetowej Ambasady RP)

### Koncert jazzowy w Ambasadzie RP

Miłośnicy jazzu mieli wyjątkową okazję na spotkanie ze znanym polskim muzykiem, Arturem Dutkiewiczem, zwanym 'Ambasadorem Polskiego Jazzu'. W dniu 19 kwietnia br. odbył się w Ambasadzie RP jego koncert, który zgromadził ponad 130 osób.

Artur Dudkiewicz ma olbrzymi dorobek artystyczny – koncertował w wielu krajach i współpracował z wieloma wybitnymi muzykami jazzowymi w Polsce i za granicą. W roku 2001 stworzył Artur Dudkiewicz *Trio*, z którym nagrał improwizacje jazzowe oparte na muzyce Jimi Hendrixa i Czesława Niemena. Jest jednym z nielicznych polskich pianistów jazzowych, tworzących improwizowaną muzykę solo na fortepianie.



*Artur Dudkiewicz | zdj. P. Buszta*

Po sukcesie trasy koncertowej swojego *Tria* na festiwalach jazzowych Australii i Nowej Zelandii w 2015 r., Artur Dudkiewicz wrócił tym razem z solowym tournée. Jego tegoroczna trasa obejmuje Canberę, Melbourne, Perth i Sydney. Na program koncertu w Ambasadzie RP w Canberze złożyły się jazzowe mazurki – kompozycje własne pianisty z płyty 'Mazurki', improwizacje na temat pieśni wywodzących się z różnych kultur świata oraz jazzowe interpretacje utworów Czesława Niemena.

### Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

W dniu 22 kwietnia br. ponad 100 osób uczestniczyło w obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. W tym roku, gospodarzem uroczystości, zorganizowanej wspólnie przez polskie i węgierskie placówki dyplomatyczne oraz konsularne

w Australii, była Ambasada Węgier w Canberze. W programie spotkania, znalazły się przemówienia Ambasadorów obu państw oraz występy artystyczne polskich i węgierskich zespołów folklorystycznych. Stronę polską reprezentował zespół Wielkopolska z Canberry. Jak zwykle, nasze maluchy tańczące w pięknych, kolorowych strojach krakowskich, zebrały owacyjne brawa.

W uroczystości udział wzięła również Konsul Generalny RP w Sydney, p. Regina Jurkowska oraz grupa uczestników Rajdu Katyńskiego z Sydney, kierowanego przez prezesa Federacji Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii, Ryszarda Dzierzbę.



*Podczas uroczystości w Ambasadzie Węgier | zdj. Ambasada RP*

W swoim wystąpieniu, Ambasador P. Milewski podkreślił historyczny wymiar relacji polsko-węgierskich oraz bieżącą bardzo dobrą i wielowymiarową współpracę dwustronną, również w Australii. Przykładem dobrego współdziałania jest podpisanie w 2013 r. porozumienia w sprawie dyżurów konsularnych Węgier w Konsulacie Generalnym RP w Sydney oraz lokalna współpraca w ramach Grupy V4.

(Opracowano na podstawie informacji ze strony internetowej Ambasady RP w Canberze)

### Rajd Katyń 1940 – Smoleńsk 2010

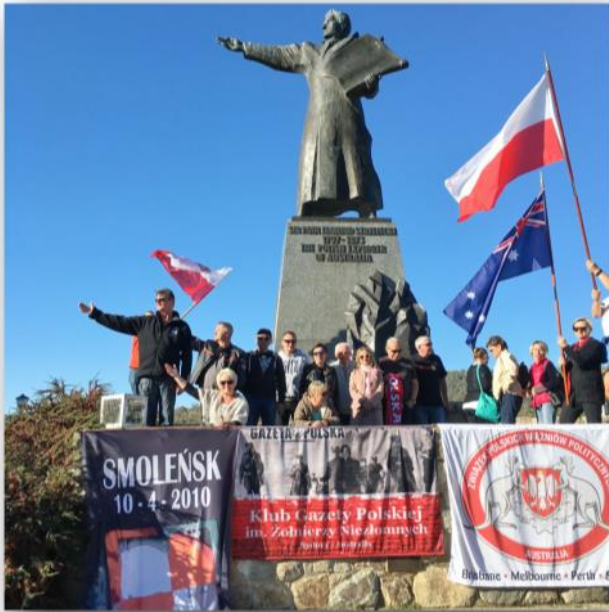
Motocyklowe Rajdy Katyńskie odbywają się od kilkunastu lat w Europie i Ameryce, dla upamiętnienia zbrodni w Katyniu, gdzie w 1940 r. sowiecka policja polityczna NKWD zamordowała ponad 22,000 polskich obywateli. W tym roku miał miejsce pierwszy taki rajd w Australii. Odbywał się pod hasłem 'Katyń 1940 – Smoleńsk 2010' dla upamiętnienia nie tylko ofiar Katynia, ale i tych osób, które w drodze na uroczystości 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej, zginęły w tragicznej katastrofie lotniczej w Smoleńsku w 2010 r.



Rajd odbył się w dniach 22-25.04. 2016 r., a został zorganizowany przez Klub Gazety Polskiej im. Żołnierzy Niezłomnych we współpracy ze Związkiem Polskich Więźniów Politycznych, Stowarzyszeniem Nasza Polonia, Kołem SPK Sydney oraz Federacją Polskich Organizacji w NSW.

Grupa motocyklistów wyruszyła spod polskiego kościoła w Marayong (Sydney), gdzie wczesnym rankiem w piątek 22.04. br. odbyła się krótka uroczystość. Pierwszy postój miał miejsce w Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Miłosierdzia w Penrose Park – Berrima, gdzie rośnie 5 'Dębów Katyńskich' posadzonych w 75. rocznicę Katynia. Celem piątkowej części





Uczestnicy Rajdu pod pomnikiem E. P. Strzeleckiego w Jindabyne  
zdj. Bogumiła Filip

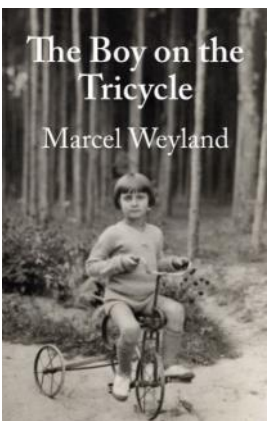
rajdu była Canberra i wizyta w Ambasadzie RP. Wieczorem uczestnicy rajdu wzięli także udział w uroczystych obchodach Dnia Przyjaźni Polsko Węgierskiej. Po nocy spędzonej w gościnnym Polskim Ośrodku Katolickim w Narrabundah, motocykliści najpierw odwiedzili War Memorial w Canberze, a następnie ruszyli w drogę do miejscowości Cooma i Jindabyne, gdzie złożyli kwiaty pod pomnikami Tadeusza Kościuszki i Pawła Edmunda Strzeleckiego. Rajd zakończył się w niedzielę 24 kwietnia br., mszą św. w Ośrodku im. św. Jana Pawła II w Narrabundah i spotkaniem z miejscową Polonią.

### 'The Boy on the Tricycle'

W maju br. ukazała się biograficzna książka Marcela Weylanda zatytułowana 'The Boy on the Tricycle' (Brandl & Schlesinger Pty Ltd, Australia). O jej autorze pisaliśmy w Kronice Polonii kilkakrotnie. Marcel Weyland jest znanym tłumaczem poezji polskiej na język angielski. Jego pierwszą i najważniejszą pracą było tłumaczenie 'Pana Tadeusza' Adama Mickiewicza. Przybliżył także angielskojęzycznym czytelnikom wiersze polskich poetów o zagładzie Żydów ('Echoes – Poems of Holocaust') czy wiersze poety i uczestnika powstania w warszawskim getcie, Władysława Szlengel'a ('What I read to the dead'). W 2010 r. wydał jedyną w swoim rodzaju dwujęzyczną antologię poezji polskiej 'The Word: 200 Years of Polish Poetry'.

Marcel Weyland został odznaczony przez rząd polski Krzyżem Zasługi (2005) oraz Medalem 'Zasłużony Kulturze Gloria Artis' (2013). Za wkład w rozwój polskiej kultury, otrzymał także Order Australii (2012).

'The Boy on the Tricycle' to opowieść o niezwykłym życiu i o tym co je kształtowało. O ucieczce całej rodziny Marcela z Łodzi w pierwszych dniach wojny, o tym jak japoński dyplomata pomógł rodzinie Weylandów uciec z Wilna do Japonii, a później do Shanghaju, o przyjeździe po wojnie do Australii, studiowaniu



ref: covers.booktopia.com.au

medycyny i prawa, założeniu rodziny i chęci przybliżenia swoim najbliższym poematu, który go zawsze fascynował i towarzyszył mu od 12 roku życia – 'Pana Tadeusza'. Promocja książki M. Weylanda odbyła się w Konsulacie RP w Sydney 10 maja br.

### Kabaret 'Vis a Vis'

*Maria Bogatko*

W niedzielę 15 maja br. w KOB odbył się spektakl Kabaretu 'Vis a Vis' z Sydney. Mottem przewodnim przedstawienia 'Wariacje na Trzy Kabarety' były słowa Wiesława Rogolińskiego, który rozpoczynając przedstawienie powiedział: 'Zanim na pożarcie rzucimy się tłumom, chciałem powiedzieć zebranym tu gościom, że dzisiejszy spektakl to nie jest tęsknota za komuną lecz jest to tęsknota za naszą młodością'.

Wykonawcy w osobach Jolanty Komincz, Bożeny Szymańskiej, Hanny Wiwatowskiej, Wiesława Rogolińskiego oraz Pawła Siembaba zaprezentowali bogaty program, bardzo dobrze przygotowany od strony artystycznej, wokalne i organizacyjnej. Mieliśmy okazję wysłuchać wspaniałych piosenek, monologów, dialogów i skeczy z Kabaretu Dudek, Starszych Panów, Tey, Teatru Ateneum, Piwnicy po Baranami czy Kabaretu Jana Pietrzaka.

Artyści przywieźli ze sobą powiew naszej młodości wykonując znane utwory z czasów siermiężnej komuny kiedy mimo wszystko dobry humor nas nie opuszczał a cała Polska znała przeboje ówczesnych Kabaretów. Lapidarnie rzecz ujmując było wtedy goło ale wesoło. Wykonawcy znakomicie oddali atmosferę i absurdu życia w czasach przodującego socjalizmu, przedstawiając skecze m.in. 'Krawiec', 'Dług', 'Traktorzystka'. Rozbawili publiczność piosenkami 'Tanie Dranie', 'Odrażający Drab', 'Czy te oczy mogą kłamać', i inne.



Kabaret 'Vis a Vis' | zdj. K. Mączyński

Wszystkim wykonawcom Kabaretu należy się bardzo duże uznanie za wysiłek jaki włożyli w realizację spektaklu. Wspaniale zakończyli swój występ, śpiewając piosenkę Maryli Rodowicz 'Tango na głos i orkiestrę' wzruszając publiczność do łez. ■

### GRUPA KABARETOWO-TEATRALNA 'VIS A VIS'



Zespół kabaretu pragnie serdecznie podziękować Agnieszce Liso, Andrzejowi Bajkowskiemu, a szczególnie Wandzie Kiljańskiej-Całka za pomoc w wystawieniu naszego spektaklu 'Wariacje na Trzy Kabarety' – przygotowanie plakatów, druk biletów oraz reklamę przedstawienia wśród publiczności w Canberze. Jesteśmy również ogromnie wdzięczni za pomoc w przygotowaniu sali, światła i dźwięku oraz całodniową opiekę w dniu spektaklu.

## WSPÓLNE DROGI

Maria Bogatko

### Pan Józef E. Zawartko

*'Moje miejsce jest w Polsce.....  
Powiedz, że wrócisz,  
Choćbyś miał skłamać,  
Kiedy to będzie, nie mów mi,  
Zawsze będę czekać ta  
sama ..... Polska'  
(Autor nieznany)*



W naszym cyklu artykułów 'Wspólne Drogi' po historiach dwóch pań przyszła kolej na przedstawiciela silnej płci i wybór padł na pana Józefa Zawartko, którego historia pobytu w Australii wiąże się nierozdzielnie z historią powstawania pierwszych organizacji polonijnych w Canberze.

Pan Józef urodził się 18 września 1926 r. w Kielcach, gdzie spędził dzieciństwo i młodość aż do wybuchu II wojny światowej. Podczas wojny, mając 17 lat, wstąpił do oddziałów partyzanckich AK na terenie Kielecczyny. Pod pseudonimem 'Wrzos' brał udział w walkach oddziału Wybranieckich pod dowództwem ppor. Barabasza.

Krótko po zakończeniu wojny został aresztowany przez UB za nieujawnienie, że należał do AK. Był przetrzymywany w więzieniu UB w Kielcach przy ul. Czystej. Cele znajdowały się w piwnicach, w których dawniej przechowywano węgiel. W małej celi przebywało 10-12 osób. Karmiono ich gorzej niż zwierzęta. Trudno wyrazić słowami warunki, w jakich przyszło im egzystować i ten paniczny strach przed nieznanym. Większość aresztowanych stanowili ludzie młodzi, którzy często cudem przeżyli okropieństwa wojny i teraz po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji znów znaleźli się w więzieniach, tym razem polskich.

Zbliżało się Boże Narodzenie 1945 r. W wigilię jeden z więźniów, profesor z Radomia, przemówił drżącym głosem do obecnych w celi: 'Panowie, dzisiaj jest Wigilia' i trzymając w górze suchą skórkę chleba powiedział 'Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy'. Najprawdopodobniej scenę tą obserwowali strażnicy przez judasza lub był wśród nich donosiciel. W dzień Trzech Króli trzej pijani strażnicy wtargnęli do celi i na cementowej podłodze skatowali do nieprzytomności Profesora. Tej samej nocy, leżący koło Józefa, zbroczony krwią Profesor, zmarł.

Kilka miesięcy później Józef został przewieziony do sądu i bez żadnej rozprawy skazany na karę śmierci przez powieszenie. Po powrocie do więzienia miał ostatnie widzenie z matką a następnie strażnicy prowadzili go na wykonanie wyroku, do tzw. 'poczekalni'. Jednakże, jakimś cudem, chyba przez pomyłkę, wypuścili go na wolność. Józef szybko pobiegł do domu, chwycił kilka rzeczy i jak najszybciej uciekał z Kielc.

W krótkim czasie wojsko otoczyło jego dom.

Podróżując pociągami, często na buforach, przedostał się na Ziemię Odzyskane. W Wałbrzychu spotkał kolegę z partyzantki i już razem próbowali uciekać przez Czechy do Niemiec. Po wielu niebezpiecznych przygodach dotarli przez zieloną granicę do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i przedostali się do Norymbergi. Tam zaciągnęli się w szeregi Polskiej Kompanii Wartowniczej przy armii amerykańskiej. Po kilku latach Kompania została rozwiązana. Żołnierze mieli możliwość emigracji do USA, Kanady, Wenezueli lub Australii. Józef chciał emigrować do USA. Jednak z niewiadomych przyczyn nie został przyjęty, co mocno go zabolowało. W tej sytuacji zdecydował, że jedzie na 'koniec świata' do Australii.

W 1949 r., po miesięcznej podróży statkiem, dotarł do Sydney. Po tylu latach strachu, tragicznych przeżyć i niebezpieczeństw Australia wydawała się rajem. Wreszcie znalazł miejsce, gdzie czuł się bezpiecznie, ale bardzo mocno tęsknił za krajem ojczystym. Jednakże trzeba było zacząć urządzać się w nowym świecie. Miał 2-letni kontrakt pracy. Najpierw pracował przy wycinaniu szparagów na farmie w Gundagai. Mieszkał w namiocie, ale mając 23 lata nie miało to dla niego większego znaczenia. Najważniejsze, że był bezpieczny.

Po kilku miesiącach pojechał do Canberrę odwiedzić kolegę poznanego podczas podróży, Romana Wodzińskiego. Pół roku potem został przeniesiony do Canberrę do pracy w ogrodnictwie miejskim. Zupełnie przypadkowo poznał fotografa z agencji prasowej News and Information Bureau. Przyjęto go do pracy jako pomocnika fotografa. I tak zaczęła się kariera fotograficzna Józefa. Wkrótce został głównym fotografem w agencji. Robił zdjęcia z pobytu królowej w Australii w 1954 r., z Olimpiady w Melbourne w 1956 r., dokumentował plany budowy nowego gmachu Parlamentu. W latach 80. założył swój własny zakład fotograficzny w Canberze, Photo-Pol Pty Ltd.

Wszystko układało się bardzo dobrze, ale gdzieś w najgłębszych zakamarkach duszy jak cierr tkwiło pytanie: 'Józku, gdzie ty jesteś, co ty tu robisz i gdzie twoja miłość do kraju rodzinnego'.

Praktyczne wymogi życia zwyciężyły nad egzystencjalnymi rozterkami. W 1950 r. przyjechała do Canberrę przyszła żona Józefa, Ludmiła a w 1953 r. wzięli ślub. Wkrótce przyszły na świat dzieci – córka Zosia i syn Andrzej. Większość Polaków w Canberze

mieszkała w tamtych czasach w Acton Guest House. Tam również zaczęły się pierwsze spotkania i rozmowy na temat konieczności założenia polskiej organizacji, która skupiałaby wszystkich Polaków i była namiastką utraconej Ojczyzny. W 1950 r. z inicjatywy Urzędu Imigracji została zorganizowana wystawa prac Nowo-Australijczyków. Polacy wystąpili wtedy po raz pierwszy publicznie jako zorganizowana grupa. Stoisko polskie, urządzone przez p. Wacława Fitę, otrzymało bardzo



Józef przy składaniu książki 'Polacy w Canberze 1951-1956'



Przy pracy w Photo-Pol PTy Ltd.





Pan Józef z liczną Rodziną | zdjęcia z archiwum J. Zawartko

dobre opinie miejscowej prasy, a szczególny zachwyt wzbudził występ Grupy Tanecznej 'Kujawiak', pod kierownictwem pana Władysława Kasprzaka. To wszystko dało bodziec Polakom do podjęcia pracy organizacyjnej. Po kilku nieudanych próbach, w marcu 1951 r. zwołano pierwsze Walne Zebranie Polaków, na które przybyło 55 osób. Uchwalono wtedy założenie organizacji pod nazwą 'Klub Polski w Canberze'. W 1953 r. natomiast powstało Koło SPK Nr 5 oraz Klub Sportowy 'Napad'.

Od tego czasu Józef zaangażował się na stałe w pracę społeczną na rzecz organizacji polonijnych. Działał w Klubie Orzeł Biały, był członkiem Zarządu a także prezesem Klubu. Do dzisiaj jest członkiem Zarządu i honorowym członkiem KOB. Przez wiele lat działał także w organizacji byłych żołnierzy czyli Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów (SPK, Koło Nr 5 w Canberze). Swoje dzieci wychował również w tradycjach pracy społecznej i polonijnej.

Za walkę z niemieckim okupantem podczas II WŚ w Polsce a także wieloletnią pracę społeczną, Józef został wielokrotnie odznaczony. Z odznaczeń wojskowych między innymi otrzymał:

- ↳ Medal Wojska - ustanowiony i nadawany przez Prezydenta RP na Uchodźctwie, za czyny dokonane w czasie II WŚ;
- ↳ Krzyż Partyzancki – polskie, wojskowe odznaczenie państwowe, nadawane celem nagrodzenia bojowych zasług w walce partyzanckiej;
- ↳ Krzyż Armii Krajowej – odznakę pamiątkową, nadawaną żołnierzom AK dla upamiętnienia wysiłków żołnierzy Polski Podziemnej w latach 1939–1945.
- ↳ Dwukrotnie Australijski Krzyż Kombatantki (w 1989 r. srebrny a w 1993 r. złoty), nadawany przez wyższe władze SPK (Federacje Światową i Zarząd Krajowy SPK w Australii), - 'w uznaniu zasług poniesionych na polu pracy społecznej i organizacyjnej'.

- ↳ Medal 'Pro Patria' w 2014 r. - cywilne odznaczenie ustanowione w 2011 r. przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, 'za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej'.

↳ Józef został także awansowany do stopnia kapitana.



Państwo Zawartkowie z prawnuczką

Pan Zawartko, będąc fotografem wiedział jak ważne jest dokumentowanie wydarzeń. Wspólnie z p. Frankiem Paszkiewiczem napisali i wydali własnym kosztem (20 egz.) książkę 'Polacy w Canberze 1951-1956', w której znajdujemy historię i zdjęcia początków zorganizowanego życia polonijnego w Canberze.

Od 10 lat Józef jest również Sędzią Pokoju (Justice of the Peace). Razem z żoną Lodzią cały czas mieszkają w Canberze. Mają dwoje dzieci, czworo wnuków i jedną prawnuczkę. Dla niego Canberra to miasto ogród, zawsze je lubił. Dobrze i spokojnie się tu żyje. Kocha Australię, ale również pozostał głęboko wierny Polsce. Mówi o sobie, że jest 'nieszczęśliwym szczęściarzem'. Mieszka z Polakami, którzy przeszli to samo co on, ale nie żyje w swojej, zawsze pierwszej Ojczyźnie.....

Kocham cię Polsko, kocham cię Australio.....

Pan Józef w tym roku obchodzi 90 urodziny. ■

*Redakcja Kroniki Polonii  
składa Panu Józefowi  
najserdeczniejsze życzenia*

**DEUGICH LAT  
ZDROWIA I  
WSZEŁKIEJ  
POMYŚLNOŚCI.**



## NASZE MŁODE POKOLENIE

### Alexander Górecki – Na Ścieżce Architektury

Trudno jest zidentyfikować w moim życiu momenty, które doprowadziły mnie do obecnie wykonywanego zawodu. Pracuję w dziedzinie architektury a gdy patrzę się wstecz, widzę wiele ważnych momentów, które poprowadziły mnie w tym kierunku.

Pierwsze moje wspomnienia pochodzą z piaszczystych plaż Australii, gdzie spędzałem szczęśliwe wakacje w dzieciństwie. Piasek wraz z wyobraźnią umożliwiały tworzenie zamków, wież, całych miast coraz to bardziej wymyślnych – najbardziej cieszyło mnie to, że marzenia nagle mogły stać się rzeczywistością. W szkole podstawowej odkrywanie nowych przestrzeni było dla mnie wielkim przeżyciem. Wyprawa do hydroelektrowni Tumut 2 rozpoczęła moją fascynację budownictwem.

Dzięki temu, że znam język polski i otrzymałem wykształcenie w systemie edukacji francuskiej (w Teloopa Park School w Canberze) od przedszkola aż do matury, otworzyły się przede mną możliwości podróżowania i poznawania innych kultur. Języki stały się dla mnie drzwiami do nowego świata, a moja fascynacja własną i obcymi kulturami ciągle wzrastała.

Po maturze nadeszła chwila wyboru – co robić w dalszym życiu? Moim marzeniem była praca, która pozwoliłaby mi podróżować po świecie. Zawód pilota linii lotniczych wydawał mi się bardzo interesujący. Lecz po odrzuconej aplikacji o stypendium na studia w szkole lotniczej we Francji i

przemysłeni dalszego życia, uświadomiłem sobie, że to wcale nie latanie naprawdę pobudza moją wyobraźnię. Ważniejsza była możliwość czerpania radości z tego co jestem w stanie sobie wyobrazić i stworzyć. Poszukiwałem możliwości poznawania świata przez przyrodę i ludzką twórczość. Pociągała mnie współpraca z ludźmi dzielącymi moje pasje i bycie częścią zespołu tworzącego coś unikalnego. Zdecydowałem, że architektura jest kierunkiem, który spełni moje oczekiwania.

W 2010 r. rozpocząłem studia architektoniczne na University of Canberra i ukończyłem Bachelor of Arts in Architecture oraz Master of Architecture z nagrodą za uzyskanie najwyższej oceny (ACT Chapter Student Medallion). Rozmaitość pomysłów rodzących się w ludzkiej wyobraźni było dokładnie tym czego poszukiwałem. Starałem się poznać jak najlepiej strategii rozwijania myślenia przestrzennego i wielowymiarowego.

W ramach studiów miałem możliwość wyjazdu za granicę, jako tzw. 'exchange student'. Wybrałem Finlandię, kraj o którym mało wiedziałem ale skąd pochodzi piękna twórczość architektoniczna. Był to rok, który umożliwił mi poznanie wielu pięknych miejsc w Europie i wywarł na mnie mocne wrażenia.

Na początku studiów Masters, dostałem pracę w biurze Cox Architecture. Zapoznałem się z olbrzymią liczbą zawodów odpowiedzialnych za tworzenie budowli i skomplikowanej infrastruktury naszego świata. W ciągu pierwszych miesięcy rozwijałem znajomość programów komputerowych, co później umożliwiło mi efektywną współpracę z całą ekipą.

Pierwszy projekt, z którym zetknąłem się w biurze, to projekt o nazwie 'Conservatory House'. Klienci, którzy mieszkali w zabytkowym domu z lat 20. XX wieku, chcieli powiększyć przestrzeń mieszkalną i rozrywkową. Nowoczesna stalowa i szklana konstrukcja pozwoliła stworzyć mocniejsze połączenie domu z ogrodem i dodała jasną, otwartą i logicznie rozmieszczoną przestrzeń wewnętrzną.

Po powrocie z Finlandii spotkało mnie wielkie wyróżnienie – zostałem włączony do grupy architektów pracujących nad projektem centrum sportów hipicznych w Willinga Park, Bawley Point (NSW). Klientowi chodziło o stworzenie miejsca, które będzie cieszyło się światową renomą. Projekt, obejmujący przestrzeń przeznaczoną na pokazy konne w stylu



Alexander z siostrzyczką Veroniką w Szanghaju

**Pociągała mnie współpraca z ludźmi dzielącymi moje pasje i bycie częścią zespołu tworzącego coś unikalnego.**

'dressage' był zadaniem pobudzającym wyobraźnię.

Następnie brałem udział w projekcie pełnego rozwinięcia kasyna w Canberze, który dał możliwość zmiany części zapomnianego miejsca City Walk w dynamiczne centrum, w którym znajdują się restauracje, sklepy, salony gier, miejsca przyjęć na szeroką skalę i hotele. Połączenie różnych funkcji pomiędzy istniejącymi budynkami oraz ożywienie parku i planowanie ruchu ludzi, samochodów itd., było ciekawym ćwiczeniem na wielką skalę.

W listopadzie 2015 r. miałem możliwość współpracy nad projektem instalacji w Civic Square przy Canberra Theatre, przygotowywanym na festiwal 'DESIGN Canberra'. Celem tego projektu było

stworzenie niepociągającej wielkich kosztów, tymczasowej instalacji, budzącej zainteresowanie przechodniów i dającej możliwość ciekawych rozwiązań dla różnych przedstawień. Zdecydowaliśmy wybrać wzór otwartego greckiego teatru, w którym aktorzy zajmują środkową przestrzeń a widownia jest usadowiona wokół akcji. Dramatyczne wejście do teatru było podkreślone poprzez harmonijne połączenie architektury z istniejącą na miejscu fontanną, a tył sceny był połączony z kasą biletową i garderobą aktorów. Teatr nocą przemieniał się w bryłę światła.

Możliwość pracowania nad różnymi niespodziewanymi projektami na etapie szkiców, potem rozwinięcia pomysłu i rysunków dotyczących detali budowy jest niezwykle satysfakcjonująca. Rozwijanie wyobraźni jest codziennym ćwiczeniem; rozwiązywanie zagadek i potrzeb w elegancki i funkcjonalny sposób jest dla mnie radością. Mam nadzieję brać udział w realizacji wielu projektów i wiedzieć, że w jakiejś części moja pasja umożliwiła stworzenie czegoś, co będzie zachwycało i służyło ludziom. ■

*Od Redakcji*

*Alexander Górecki urodził się w Canberze w 1992 roku. Uczęszczał do szkoły Telopea Park School oraz Narrabundah College a także do Polskiej Szkoły w Phillip (od 2007 roku). Uczestniczył w Konkursie Recytatorskim Poezji Polskiej w Klubie Orzeł Biały. Po zdaniu matury francuskiej i otrzymaniu dyplomu Baccalauréat oraz polskiego świadectwa maturalnego, rozpoczął studia architektoniczne na University of Canberra w 2010 roku. Ukończył je w roku 2014 i obecnie pracuje w biurze Cox Architecture w Canberze.*



Plan instalacji w Civic Square przy Canberra Theatre



Plan rozbudowy kasyna w Canberze (zdjęcia udostępnione przez Cox Architecture)



## CANBERRA – MIEJSCA, KTÓRE WARTO POZNAĆ

### Australijska Galeria Narodowa

Beata Tworek-Matuszkiewicz

Australijska Galeria Narodowa (NGA) jest jedną ze stosunkowo 'młodych' federalnych placówek kulturalnych. Decyzja o jej powstaniu została podjęta w 1967 roku przez rząd premiera Harolda Holta. W rok później spółka architektów Edwards Madigan Torzillo and Partners z Sydney, wygrała konkurs na opracowanie wstępnej koncepcji obiektu. Miał on łączyć najnowocześniejsze światowe rozwiązania architektoniczne z tym, co szczególne i charakterystyczne dla Australii. Budowę rozpoczęto w 1973 roku, ale ze względów finansowych, ukończono ją z opóźnieniem. Obiekt oddano do użytku wiosną roku 1981, a następnym roku zajęło urządzenie wnętrza Galerii i montowanie ekspozycji. W roku otwarcia zatrudnionych było 250 pracowników i ten stan pozostał w zasadzie niezmienny do dziś.

Galeria została otwarta dla publiczności przez królową Elżbietę II, 12 października 1982 roku. Szesnaście lat później otwarty został aneks o powierzchni 1700 m<sup>2</sup>, przeznaczony do ekspozycji wystaw czasowych. W niespełna 30 lat od inauguracji obiektu odbyło się otwarcie nowego, przeznaczonego na stałą ekspozycję sztuki Aborygenów australijskich, skrzydła NGA. Dzisiejszy budynek Galerii obejmuje ok 7 tys. m<sup>2</sup> powierzchni ekspozycyjnej. Kolekcja zawiera z górą 160 tys. obiektów: najstarszy z nich pochodzi z 3000 r. pne; najnowsze tworzone są dosłownie na naszych oczach. Dla porównania – założone w 1862 r. Muzeum Narodowe w Warszawie posiada 183 tys. obiektów i eksponuje swoją bogatą kolekcję na 8 tys. m<sup>2</sup>.

Corocznie latem, między początkami grudnia i końcem marca, Galeria organizuje, cieszące się olbrzymim zainteresowaniem, wystawy czasowe. Dzieła sztuki są często sprowadzane z największych światowych muzeów i prezentują osiągnięcia takich sławnych artystów jak Rembrandt, Monet, Renoir czy Picasso. Wystawy te oglądane są przez tysiące zwiedzających z całej Australii. I tak np. w latach 2014/15 wystawy czasowe obejrzało prawie 500 tys. osób! Regularnie organizowane są również pokazy prac najlepszych artystów australijskich, jak np. niedawna wystawa prac Toma Roberta. Ekspozowane jest nie tylko malarstwo – z końcem 2016 r. będziemy mogli oglądać wspaniałości wystroju pałacu w Wersalu, z okresu panowania Ludwików XIV, XV i XVI.

Atrakcją Galerii są nie tylko otwierane z fanfarami wspaniałe wystawy czasowe, ale i skarby kolekcji stałej. Ekspozycja stała mieści się na 3 poziomach i obejmuje sztukę australijskich Aborygenów, sztukę australijską od zarania kolonizacji, sztukę Europy i Ameryki, sztukę Azji, Pacyfiku i Afryki. Wstęp na zmieniające się 2-3 razy w roku prezentacje dzieł z kolekcji własnej Galerii są bezpłatne.

Najsławniejsze prace z kolekcji Galerii, jak np. Blue Poles Jacksona Pollocka czy Stogi siana (Haystacks) Moneta są dobrze znane większości odwiedzających. W ogromnych zbiorach można jednak znaleźć mniej znane, acz równie warte uwagi perełki. Wśród licznej kolekcji sztuki Aborygenów na



szczególną uwagę zasługuje, widoczny od strony głównego wejścia, Aboriginal Memorial. Jest to grupa dwustu, bogato zdobionych, wydrążonych pni eukaliptusów. Zwyczajowo służyły one do pochówku kości znaczących członków społeczności. Tu jednak są one pomnikiem

upamiętniającym wszystkich rdzennych mieszkańców kontynentu, którzy zginęli w trakcie kolonizacji Australii.

Galeria posiada jedną z nielicznych na świecie kolekcji kostiumów Ballets Russes – wspaniałej trupy baletowej stworzonej w Paryżu przez Siergieja Diaghilewa i występującej w Europie w latach 1909-1929. Kostiumy dla niej projektowali najślawniejsi artyści tego okresu jak Picasso, Matisse, czy Bakst.

Pośród obfitych zbiorów sztuki australijskiej możemy znaleźć unikalną kolekcję XIX-wiecznych sreber, wśród których szczególnie wydają się skorupy jaj strusi emu oprawione w srebro, często zdobione figurkami Aborygenów. W kolekcji sztuki Pacyfiku znajduje się godna szczególnej uwagi, przepiękna w formie, niewielka rzeźba z kamienia – Ambum Stone. Pochodzi ona z Nowej Gwinei, a zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez konserwatorów Galerii, jest ona o 1000 lat starsza od ateńskiego Partenonu.

Kolekcja Galerii zawiera również polonika – zbiór prac twórców sławnej w świecie polskiej szkoły plakatu: Tomaszewskiego, Lenicy czy Młodożeńca. Są również rzeźby polskich artystek: Magdaleny Abakanowicz i Ewy Pachuckiej.

Obejrzawszy bogate kolekcje wewnątrz budynku warto udać się na spacer po ogrodzie. Na tyłach Galerii znaleźć można rzeźby z całego świata. W upalny dzień wspaniale jest ochłodzić się w chmurach dryfującej mgły pochodzącej z instalacji Fog Sculpture japońskiej artystki Fujiko Nakaya. Nowością jest niezwykła rzeźba-budowla Jamesa Turrella Sky-Space. Jest ona widoczna od frontu galerii jako zarośnięty trawą kopiec. Ukryte w głębi pomieszczenie posiada szczególną akustykę ściągającą muzyków i śpiewaków. O świcie i zachodzie słońca, siedząc na podgrzewanych ławach, można tu podziwiać niezwykły pokaz świetlny. Między wyreżyserowanymi pokazami, przez precyzyjnie wycięty otwór w stropie obiektu, można obserwować piękny taniec chmur nad Canberrą.

Australijska Galeria Narodowa jest wspaniałym miejscem dla codziennych wizyt jak i miejscem wartym pochwalenia się przed gośćmi z Polski. Jej kolekcja i sposób jej wystawienia są na najwyższym światowym poziomie. Jest miejscem na niespieszne spacerowanie z rodziną, uroczyste zwiedzanie wielkich wystaw, skupione studia nad poszczególnymi dziełami lub uczestniczenie w warsztatach czy wykładach tematycznych. Jest ważną, ulokowaną w pięknym otoczeniu ogrodów i jeziora, atrakcją stolicy. Zapraszam do jej odwiedzania! ■

Od redakcji:

Beata Tworek-Matuszkiewicz pracuje w NGA od 30. lat, jest kierownikiem pracowni konserwacji rzeźby, sztuki dekoracyjnej oraz sztuki Azji, Afryki, Pacyfiku i Aborygenów australijskich.

## 2016 – ROK WAŻNYCH ROCZNIC

Halina Zobel-Zubrzycka

### 1050. rocznica Chrztu Polski

Chrzest Księcia Mieszka I i jego dworu w 966 roku jest uznawany, tak przez państwo polskie jak i Kościół, jako jedno z najważniejszych wydarzeń w historii państwowości polskiej. Oznaczało ono początek zarówno życia kościelnego, jak i pierwszy krok w budowie struktur przyszłego państwa. Decyzja ta znamionowała wejście Polski do chrześcijańskiej Europy i zdeterminowała kierunek rozwoju państwa włączając je w krąg cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Celem chrztu, według profesora Henryka Samsonowicza, jednego z najwybitniejszych polskich historyków, było wejście do świata, w którym liczyły się umowy i zobowiązania międzypaństwowe spisywane po łacinie.

Obchody 1050. rocznicy chrztu Polski są współorganizowane przez państwo i Kościół. Uroczystości, które potrwać do listopada 2016 r. obejmują wydarzenia religijne, kulturalne, naukowe i społeczne. Centralne rocznicowe wydarzenia państwowo-kościelne odbyły się w połowie kwietnia w Poznaniu, Gnieźnie i Ostrowie Lednickim. Ich głównymi elementami były uroczyste obrady Zgromadzenia Narodowego, orędzie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jubileuszowa celebracja na Ostrowie Lednickim i specjalne obrady Episkopatu.

14 kwietnia br. odbyły się uroczystości w Gnieźnie z udziałem Episkopatu Polski. Po południu biskupi udali się na Ostrów Lednicki na jeziorze Lednica, gdzie w czasach pierwszych Piastów znajdował się jeden z głównych ośrodków obronnych i administracyjnych ówczesnej Polski. Tam, przy palatium Mieszkowym, po raz pierwszy zabrzmiał jubileuszowy dzwon, ogłaszając 1050. rocznicę chrztu Polski. Program dwóch kolejnych dni realizowany był w Poznaniu. 15 kwietnia br. odbyły się uroczyste obrady Zgromadzenia Narodowego, których głównym punktem było orędzie Prezydenta RP, Andrzeja Dudy. Prezydent przywołał słowa św. Jana Pawła II, że nie można zrozumieć dziejów Polski bez Chrystusa. Podkreślał, że 'chrześcijańskie dziedzictwo kształtuje losy Polski'.

Po południu ulicami Poznania przeszło około 5 tysięcy osób w uroczystej procesji. Wieczorem w katedrze poznańskiej odprawiona została msza św. z udziałem biskupów polskich oraz przedstawicieli Episkopatów z zagranicy. Następnego dnia, 16 kwietnia br., na stadionie miejskim w Poznaniu wystawiony został musical 'Jesus Christ Superstar'.

Podczas centralnych obchodów jubileuszowych planowane



jest przekazanie symbolicznych krzyży polskim katedrom. Krzyżyki wykonane są z drewna dębowego pochodzącego z pozostałości fortyfikacji obronnych z początków państwa polskiego.

Niespełna miesiąc po kwietniowych uroczystościach centralnych, 3 maja 2016 r. na Jasnej Górze został ponowiony akt oddania Polski Matce Bożej, zaś na październik 2016 r. planowana jest jubileuszowa Pielgrzymka Narodowa wiernych z Polski do Rzymu.

Widocznym znakiem jubileuszu we wszystkich kościołach są świece, które 25 listopada 2015 r. zostały przekazane biskupom diecezjalnym, uczestniczącym w rekolekcjach adwentowych na Jasnej Górze.

### 225. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W roku 2016 mija 225. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja – pierwszej w nowożytnej Europie i drugiej, po amerykańskiej, na świecie spisanej ustawy zasadniczej.

Konstytucja została uchwalona na Sejmie Czteroletnim 3 maja 1791 roku. Za jej autorów uważa się króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego, wielkiego marszałka litewskiego Ignacego Potockiego oraz ks. Hugona Kołłątaja, duchownego i filozofa.

Uchwalona Konstytucja czerpała inspirację z europejskiego Oświecenia oraz amerykańskiej Konstytucji z 1787 roku. Twórcy polskiej ustawy zasadniczej uznawali, że rząd musi służyć dobru całego narodu. Na dokument składało się 11 artykułów. Pierwszy z nich określał religię rzymskokatolicką jako dominującą, zapewniając jednocześnie wolność wyznania i praktyk wyznawcom innych religii. Z kolei artykuł V Konstytucji, dzielił władzę na ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Dwuizbowy Sejm uchwałą prawa, władza wykonawcza pozostawała w rękach króla i Straży Praw, sądownicza zaś była w ręku niezawisłych sądów.

Konstytucja 3 Maja znosiła Liberum Veto, umożliwiające wstrzymanie uchwalenia ustawy przez sprzeciw choćby jednego posła – odtąd wszystkie decyzje miały zapadać większością głosów. Król nie miał sankcji ustawodawczej. Królewskie decyzje, by stały się obowiązującym prawem, musiały być podpisane przez właściwych ministrów, którzy z kolei odpowiadali przed Sejmem.

Powstała nowa forma parlamentu, Sejm Gotowy, do którego postowie byli wybierani na dwa lata i w każdej chwili mogli być powołani na obrady. Co 25 lat miał się zbierać Sejm Konstytucyjny dla dokonania przeglądu Konstytucji i wprowadzenia w niej zmian. Utworzono armię narodową, a Konstytucja objęła opieką rządu chłopów. Uchwalony wcześniej, w kwietniu 1791 roku przywilej 'Prawo o Miastach', uznany za integralny z Konstytucją – dawał mieszczanom prawo do posiadania majątków ziemskich, zajmowania stanowisk oficerskich i stanowisk w administracji państwowej oraz prawo nabywania szlachectwa.

Konstytucja 3 Maja była odbiciem polskiego ducha, który umożliwił polskiemu narodowi przetrwanie 123 lat rozbiorów, a następnie długich lat represji komunizmu. 3 maja był świętem państwowym aż do 1939 roku. Do końca II wojny Światowej oraz w czasach Polski Ludowej obchodzenie Dnia Konstytucji było zabronione, jednakże rocznica ta co roku stawała się pretekstem do masowych manifestacji antykomunistycznych. Obecnie Konstytucja 3 Maja traktowana jest przez Polaków jako jedno z najbardziej przełomowych wydarzeń historycznych w dziejach Polski.

(Biuro Rzecznika Prasowego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Strona internetowa Ambasady RP w Canberze)



Uroczystość chrztu Polski na Ostrowie Lednickim | ref: polskieradio.pl





Ambasador P. Milewski i Szef Protokołu z DFAT, Lyndall Sachs | zdj. P. Buszta

### Obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Ambasadzie RP

Ponad stu pięćdziesięciu gości, włączając przedstawicieli australijskich władz federalnych i parlamentu, korpusu dyplomatycznego i organizacji polonijnych, wzięło udział w uroczystych obchodach Święta Konstytucji 3 Maja, zorganizowanych przez Ambasadę RP w Canberze, w dniu 3 maja 2016 r.

Ambasador, Paweł Milewski, w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę, że w tym roku obchodzimy 225. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, i nakreślił jej krótki rys historyczny, stwierdzając: '...uchwalenie Konstytucji 3 Maja uznawane jest przez Polaków, także tych mieszkających na całym świecie, włączając Australię, jako jedno z najbardziej przełomowych wydarzeń w dziejach Polski.'

Po krótkiej części oficjalnej zaproszeni goście mieli okazję porozmawiać przy lampce wina i świetnym lunchu.



Ambasador P. Milewski z wizytą w Hobart | zdj. Ambasada RP

### 75. rocznica bitwy o Tobruk

Bitwa o Tobruk była jedną ze znaczących bitew II wojny światowej, w której polscy żołnierze przyczynili się do zwycięstwa aliantów. Obrona twierdzy Tobruk przed zmasowanym atakiem wojsk włosko-niemieckich dowodzonych przez słynnego 'Lisa Pustyni' Erwina Rommla była również jednym z najśmieszniejszych epizodów kampanii północnoafrykańskiej.

W walkach trwających od 10 kwietnia do 27 listopada 1941 r., brali początkowo udział żołnierze australijscy, brytyjcy i hinduscy. Począwszy od końca sierpnia, stopniowo wycofywano większość żołnierzy australijskich i zastępowano ich przez angielską 70. Dywizję Piechoty, polską Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich i czeskosłowacki 11 Batalion Piechoty. Polska Brygada została stworzona w Syrii przez Generała Dywizji Stanisława Kopańskiego, a po kapitulacji Francji weszła w skład wojsk brytyjskich, walczących na Bliskim Wschodzie.

Polscy żołnierze objęli pod Tobrukiem najtrudniejszy odcinek obrony, położony naprzeciw wzgórza zajętego przez doborowe niemieckie oddziały Afrika Korps. Utrzymali go przez cztery miesiące, a potem wzięli udział w brytyjskiej operacji 'Crusader', która zakończyła niemiecko-włoskie oblężenie Tobruku.

Więzi zadzierzgnięte przez żołnierzy polskich i australijskich podczas bitwy o Tobruk, przyczyniły się do zaproszenia przez stronę australijską, znacznego kontyngentu zdemobilizowanych polskich żołnierzy, którzy osiedlili się w głównej mierze na Tasmanii już w roku 1947. Była to pierwsza większa grupa niebrytyjskich osadników, której rząd australijski zezwolił na osiedlenie się w Australii.

75. rocznica walk o Tobruk została upamiętniona w Australii w dniu 10 kwietnia br. – w dniu rozpoczęcia walk. W uroczystościach w Canberze wzięło udział 25 weteranów walk o Tobruk, tzw. 'Szczury Tobruku'. Przedstawiciele Polski (Ambasador RP Paweł Milewski), Czech, Włoch, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Indii, złożyli wieńce pod pomnikiem upamiętniającym poległych pod Tobrukiem. 75. rocznica bitwy o Tobruk była również uroczyste obchodzona 25 kwietnia br. podczas obchodów ANZAC Day w Hobart.

Uhonorowanie żołnierzy walczących o Tobruk nastąpiło również podczas wizyty na Tasmanii Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, Pawła Milewskiego, w dniach 30 kwietnia - 1 maja 2016 r., na zaproszenie Związku Polaków w Hobart. Podczas wizyty Ambasador między innymi spotkał się z grupą polskich weteranów i złożył kwiaty na cmentarzu w Hobart, gdzie spoczywa wielu byłych żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

### 1 marca – Narodowy Dzień Pamięci 'Żołnierzy Wyklętych' obchodzimy po raz szósty

W czasach PRL-u integralną częścią polityki historycznej było fałszowanie historii Polski tak, aby udowodnić, że całe polskie społeczeństwo po zakończeniu II wojny światowej popierało nowy system polityczny, a opór wobec sowietyzacji kraju i podporządkowaniu go komunistycznej władzy był stawiany przez zdrajców narodu i wrogów władzy ludowej.

Propaganda Polski Ludowej nazywała żołnierzy niepodległościowego ruchu partyzanckiego w latach 1944–1953 bandami reakcyjnego podziemia. Pisano o nich jako o rzekomych polskich patriotach, o podziemiu 'sanacyjno-eneszetowskim' czy imperialistycznych szpiegach dokonujących 'napadów terrorystyczno-rabunkowych' na 'bohaterskich' funkcjonariuszach i działaczach komunistycznych.

Obecnie liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego szacuje się na 120-180 tysięcy osób; w tym z bronią w rękę walczyło 20 tysięcy. Organizacje takie jak 'NIE' czy 'Wolność i Niezawisłość' stanowiły kontynuację działalności konspiracyjnej z okresu okupacji niemieckiej. Podstawowym imperatywem działania była gotowość walki o wolną, niezależną, sprawiedliwą, demokratyczną Polskę. Organizacje niepodległościowe początkowo działały w przekonaniu, że ich walka ma sens gdyż wkrótce Polska będzie prawdziwie niepodległa w wyniku wybuchu wojny Zachodu z ZSRR.

Większość organizacji zbrojnych zaprzestała swojej działalności w lipcu 1945 r. kiedy zachodnie mocarstwa przestały uznawać Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na

uchodźstwie, a premier Stanisław Mikołajczyk, szukający możliwości kompromisu z komunistami, odciął się od działań Delegatury. Istotne znaczenie miało również ogłoszenie amnestii, w wyniku której w 1945 r. ujawniło się około 50 tysięcy żołnierzy podziemia.

Pozostali żołnierze aktywnie działali do wiosny 1947 r., aż do braku reakcji mocarstw zachodnich na sfalszowanie przez PPR wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. i powyborczej amnestii, kiedy ujawniło się 76 774 osób. Faktycznym celem amnestii była likwidacja zorganizowanego oporu przeciwników rządu. Zebrana w toku przesłuchań wiedza posłużyła do późniejszych represji wobec ujawnionych i dotarcie do osób nadal prowadzących walkę. Ciągłe działające, izolowane oddziały liczyły nie więcej niż dwa tysiące osób.

Żołnierze tzw. drugiej konspiracji zapłacili wysoką cenę za wierność swoim ideałom. Według obecnych ocen, w wyniku represji NKWD i służb bezpieczeństwa, ponad 20 tysięcy żołnierzy zginęło bądź zostało zamordowanych bez sądu w siedzibach urzędów bezpieczeństwa. Ponad 5 tysięcy osób zostało skazanych przez sądy wojskowe na kary śmierci, wielu skazano na kary pozbawienia wolności. Nawet, jeśli udało im się przeżyć, przez kolejne 45 lat żyli z piętnem 'bandytów' i 'faszystów'.

Przewartościowanie tego okresu przez władze polskie nastąpiło dopiero po 1989 r. i dojściu do władzy pierwszego niekomunistycznego rządu. Wówczas zaczął się proces przywrócenia dobrego imienia i rehabilitacji żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego.

Od 1993 roku zaczęto używać określenia 'Żołnierze Wyklęci', nawiązując do listu otrzymanego przez wdowę po jednym z żołnierzy podziemia, w którym, zawiadamiając o wykonaniu wyroku śmierci na jej mężu, dowódca jednostki wojskowej pisał: 'Każdy, kto czuje w sobie polską krew, przeklina go – niech więc wyrzeknie się go własna jego żona i dziecko.'

Pierwsze wysokiej rangi uhonorowanie żołnierzy zbrojnego antykomunistycznego podziemia nastąpiło w 2001 roku. Sejm RP podjął uchwałę, w której uznał 'zasługi organizacji i grup niepodległościowych, które po zakończeniu II wojny światowej zdecydowały się na podjęcie nierównej walki o suwerenność i niepodległość Polski.' 10 lat później, w 2011 r., Sejm ustanowił Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzony 1 marca, jako wyraz hołdu 'bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu.'

Obecnie składanie hołdu Żołnierzom Wyklętym stało się jednym z elementów budowania świadomości narodowej. Najwybitniejsi żołnierze i dowódcy podziemia polskiego tacy jak Stefan Korboński, Łukasz Ciepliński, August Emil Fieldorf, Wincenty Kwieciński, Franciszek Niepokólczycki, Witold Pilecki i Jan Rzepecki zostali pośmiertnie odznaczeni Orderem Orła Białego.

Corocznie 1 marca, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w całym kraju odbywają się uroczystości

upamiętniające tych, którzy po 1945 r. walcząc o wolną Polskę byli represjonowani przez władze komunistyczne. W tym roku częścią obchodów była premiera filmu "Historia Roja", poświęconemu jednemu z Żołnierzy Wyklętych, Mieczysławowi Dziemiszkiwiczowi. Prezydent Andrzej Duda nazwał go 'wielkim symbolem i bohaterem nie tylko swojego pokolenia, ale tamtej II RP, w której wychowano młodych ludzi tak, że bronili ojczyzny w 1939 r., że tworzyli Armię Krajową, Szare Szeregi w czasie okupacji i że potem, widząc, że ojczyzna nie będzie wolna i suwerenna, nie złożyli broni.'

Mitologizacja tragicznych losów Żołnierzy Wyklętych i wpisywanie ich losów w tradycje walki o wolną Polskę nie może zaciemnić faktu, że podziemie nie było jednolite. Akcje większości oddziałów podziemia antykomunistycznego były wymierzone w oddziały zbrojne UB, KBW czy MO. Niestety działania niektórych ugrupowań były skierowane przeciwko ludności cywilnej i mniejszościom narodowym: litewskiej, białoruskiej i żydowskiej. Jak obliczył Tadeusz Kosowski, wśród ofiar podziemia zbrojnego było też 5043 bezbronnych cywilów, w tym 691 kobiet i 187 dzieci.

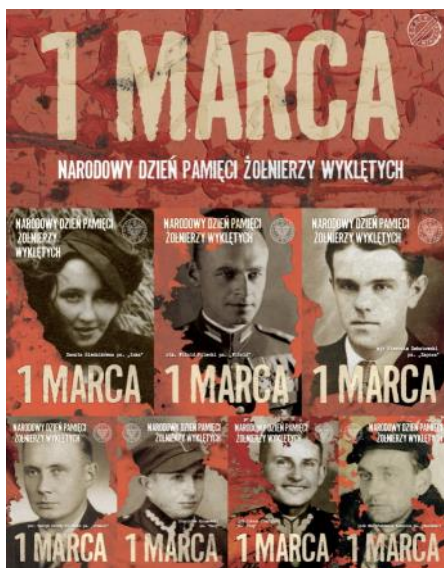
Historycy wskazują na przykład na działalność oddziałów Zygmunta Szendzielarza 'Łupaszki', oskarżonego o zamordowanie 67 Litwinów; zastrzelenie kilkunastu żydowskich cywili przez podkomendnych Józefa Kurasia 'Ognia' czy serii zbrodni na ludności białoruskiej popełnionych przez oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego dowodzonego przez kpt. Romualda Rajsa, ps. 'Bury'. Instytut Pamięi Narodowej zakwalifikował te pacyfikacje białoruskich wsi jako zbrodnie ludobójstwa, nieulegające przedawnieniu.

Zarzuty te sprawiają, że sprawa honorowania pamięci Żołnierzy Wyklętych od lat budzi kontrowersje i dzieli historyków. Żołnierze Wyklęci dla jednych są symbolem walki z władzą komunistyczną i dominacją sowiecką, dla innych przywódcami band rabunkowych, odpowiedzialnymi za mordy na sprzeciwiających im się osobach.

Przedmiotem dyskusji historyków są rozmiary zbrodni podziemia i kwestia odpowiedzialności poszczególnych dowódców za zbrodnie, jakich mieli dokonywać ich podkomendni.

Mimo tych zarzutów i dowodów popełnionych zbrodni, państwo polskie usprawiedliwia akcje zbrojnego podziemia, gdyż jego działania zmierzały do realizacji celu nadrzędnego, jakim był niepodległy byt Państwa Polskiego. Skutkiem takiego stanowiska władz było na przykład unieważnienie przez sąd polski wyroków skazujących odpowiedzialnych za zbrodnie pozbawienia życia 16 osób ludności prawosławnej przez oddział kpt. Romualda Rajsa ('Burego'), czy też pochowanie 'Łupaszki' na Powązkach 24 kwietnia br., z najwyższymi honorami i z udziałem Prezydenta A. Dudy. Równocześnie członkowie rodzin osób pomordowanych czy tych, które ucierpiały w wyniku zbrodni popełnionych przez podziemne oddziały zbrojne po zakończeniu II wojny światowej, napotykają na trudności uczczenia ich pamięci czy przy ubieganiu się o zadośćuczynienie. ■

(Przy opracowaniu tekstu wykorzystano materiały z różnych publikacji oraz stron internetowych)



ref: [dobremiejsce.org](http://dobremiejsce.org)





## MIKRO-POLONIA W SAPPORO

Edyta i Rafał Rzepka

Polonia w Japonii jest znacznie mniejsza od australijskiej. Konsulat ma zarejestrowanych około tysiąca osób zamieszkujących Kraj Kwitnącej Wiśni. Największy odsetek stanowią Polki, które wyszły za mąż za Japończyków. Przypadków takich jak nasz (oboje małżonków z polskim obywatelstwem) jest bardzo niewiele.

Prawie połowa Polaków mieszka w Tokio, stolicy Japonii, ale z miesiąca na miesiąc przybywa nie tylko turystów przylatujących długo oczekiwanym bezpośrednim lotem Warszawa-Tokio, ale i młodych ludzi korzystających z nowej możliwości w postaci 'working holiday'. W tej chwili wiemy, że w naszej większej od Warszawy miejscowości, mieszka na stałe co najmniej kilkunastu rodaków (nie licząc dzieci z mieszanych małżeństw). Mamy też kilkunastu polskich studentów, którzy są w Sapporo tymczasowo, zazwyczaj od kilku miesięcy do czterech lat. W laboratorium, w którym pracuję, jest ich czworo. Na całej uczelni pracuje pięć Polaków, choć przez długi czas byliśmy z żoną jedynymi polskimi pracownikami Uniwersytetu Hokkaido, który ma teraz podpisane umowy o współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą (AGH) w Krakowie, Uniwersytetem Warszawskim i Politechniką Warszawską.

Od trzydziestu lat prężnie działa w naszym mieście Towarzystwo 'Hokkaido-Polska' zrzeszające około setki miłośników polskiej kultury. Wielu członków przyciągnęła do organizacji muzyka Fryderyka Chopina, ale jest też pokaźna liczba fanów polskiego kina, w szczególności twórczości Andrzeja Wajdy. Od samego początku istnienia Towarzystwa jego członkowie dbają o to, by miejscowi Polacy zapraszani byli na odbywające się koncerty i pokazy polskich filmów. Każdej jesieni zapraszają nas na nasze ulubione sushi zaraz po dorocznym zebraniu Zarządu Towarzystwa. W zamian staramy się pomagać podczas imprez organizowanych przez Towarzystwo. Co roku bierzemy aktywny udział w spotkaniu zwanym 'Popołudnie z poezją', podczas którego członkowie Towarzystwa oraz miejscowi Polacy przedstawiają polskie wiersze oraz ich tłumaczenia, ale nie tylko. By urozmaicić wydarzenie, niektórzy decydują się na występy muzyczne, śpiew czy naukę Poloneza. Dwa lata temu, razem z wówczas dziesięcioletnim synem zaprezentowaliśmy kilka polskich dowcipów w wersji japońskiej.

Również co roku, podczas Juwenaliów na Uniwersytecie

Hokkaido, polscy studenci przyrządzają i sprzedają polskie potrawy. Ponieważ w Japonii polska kuchnia jest praktycznie nieznaną (aktualnie nie ma na terenie Kraju Kwitnącej Wiśni restauracji specjalizującej się w polskim jedzeniu), za każdym

razem studenci starają się zaprezentować nowe dania. Największą popularnością cieszą się krokiety z kapustą i grzybami, bigos oraz... racuchy. Japończycy są bardzo ciekawi smaków całego świata, dlatego stanowisko z polskim jedzeniem zawsze cieszy się dużą popularnością.

Sama Polonia spotyka się co tydzień na uniwersyteckiej stołówce, gdzie zwyczajnie podczas lunchu rozmawiamy na wszelakie tematy. W momencie pisania tego artykułu mieliśmy za sobą 733. spotkanie.

*Polski namiot na Juwenaliach*

Nasze cotygodniowe wspólne obiady są ewenementem w skali krajowej. Z okazji pięćsetnego spotkania Ambasada RP zafundowała nam bankiet w hotelowej sali, na który zaprosiliśmy członków Towarzystwa 'Hokkaido-Polska'. Oprócz cotygodniowych spotkań Polonia organizuje wspólną Wigilię, Sylwestra, pikniki (grillowanie, podziwianie kwitnących kwiatów wiśni), wyjazdy pod namiot czy na narty.

Zawsze zaskakuje nas jak wielu Australijczyków zna naszą wyspę właśnie ze względu na jakość śniegowego puchu. W narciarskiej miejscowości Niseko, nieopodal Sapporo, mówi się głównie po angielsku, a tamtejsze stoki zawdzięczają swoją popularność właśnie tłumnie przybywającym Australijczykom. Australijski konsulat w Sapporo działa bardzo prężnie, a Cairns miało nawet kiedyś bezpośrednie połączenie z Sapporo.

Z roku na rok przyjeżdża do naszego najbardziej zaśnieżonego miasta na świecie również coraz więcej turystów z Polski – właśnie ze względu na śnieg, a raczej jego ilość umożliwiającą budowanie z niego ogromnych budowli. Większość rodaków odwiedza nasze miasto w lutym, kiedy odbywa się bodajże najbardziej znany na świecie (a przynajmniej w Polsce) Festiwal Rzeźb Śniegowych. W tym roku już po raz czwarty drużyna z Polski wystartowała w międzynarodowym konkursie podczas tej imprezy.

Polacy odwiedzają naszą wyspę również w innych porach roku, bo mimo że bardzo przypomina Polskę, nadal jest egzotyczna. Tak samo Polska – w oczach Japończyka wciąż należy do krajów egzotycznych. Ma to jednak też swoje dobre strony, gdyż to my jesteśmy tymi, którzy budują tutaj stereotyp Polaka i Polki i mamy nadzieję, że dobrze nam to wychodzi. ■



*Poezja śpiewana*



*Wigilia | zdjęcia Edyta i Rafał Rzepkowie*

# MUZEUM EMIGRACJI W GDYNI

## Historia milionów Polaków

Halina Zobel-Zubrzycka

Zjawisko emigracji jest doświadczeniem wielu pokoleń Polaków. Polacy wyjeżdżali za granicę z różnych przyczyn: politycznych – w poszukiwaniu wolności, zarobkowych, romantycznych i egzystencjalnych z nadzieją, że w innym świecie będą mogli zrealizować lepiej swój potencjał i sprawdzić się w innych warunkach obyczajowych i politycznych.

W ciągu ostatnich stuleci miały miejsce kolejne fale emigracji Polaków – emigracje polityczne w XVIII wieku, Wielka Emigracja patriotyczna po upadku powstania listopadowego, emigracja zarobkowa XIX i XX wieku, emigracja w okresie II wojny światowej, emigracja powojenna, emigracja po 1968 roku i emigracja solidarnościowa. Nie zmieniło się to po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, kiedy ponad 2 miliony Polaków zdecydowało się na wyjazd z kraju. Szacuje się, że na całym świecie żyje ponad 20 milionów osób polskiego pochodzenia.

W dobie podróży lotniczych i Internetu, jak i otwartych unijnych granic, pojęcie emigracji nabrało innego znaczenia niż w przeszłości. Decyzja opuszczenia Polski nie oznacza już pożegnania bliskich na całe życie a nowoczesne środki komunikacji umożliwiają utrzymanie kontaktu z ojczystym krajem. Niemniej emigranci zawsze płacą emocjonalną cenę za oddalenie się od rodziny i przyjaciół, z którymi nie dzieli się codzienności 'in real time'. Życie na emigracji jest wielką próbą życiową, która wymaga siły charakteru w obliczu wielu wyzwań i umiejętności przystosowania do nowego społeczeństwa.

16 maja 2015 r. zostało otwarte w Gdyni pierwsze w kraju Muzeum Emigracji poświęcone udokumentowaniu skomplikowanych i często dramatycznych losów emigrantów z Polski i popularyzowaniu wiedzy o historii polskiej emigracji. Misją Muzeum jest ocalenie od zapomnienia i przechowanie pamięci o milionach Polaków, którzy zdecydowali się na emigrację. W Muzeum można poznać losy tak anonimowych jak i tych sławnych, znanych z wielkich osiągnięć naukowych, sportowych, biznesowych i artystycznych, emigrantów z Polski.

Wybór miejsca na Muzeum nie był przypadkowy. Powstało ono w ważnym i symbolicznym dla polskiej emigracji miejscu – w historycznym gmachu Dworca Morskiego, gdzie znajdowało się centralne miejsce przedwojennego ruchu pasażerskiego. Stąd przez dziesięciolecia, począwszy od lat 30. XX wieku do roku 1988, wypywały legendarne polskie transatlantyki na czele z m/s Batory, na których pokładach opuszczało kraj tysiące Polaków.

Główną częścią muzeum jest stała ekspozycja, która przybliży dzieje emigracji z ziem polskich od wieku XIX do czasów współczesnych. Jej narracja prowadzi zwiedzających od Wielkiej Emigracji, poprzez rewolucję przemysłową, masowe wyjazdy do Ameryki, życie w brazylijskiej dżungli, społeczność Chicago, dramatyczne ludzkie losy w czasie i po II wojnie światowej, trudne lata PRL-u, aż po najnowszą historię – po wstąpieniu przez Polskę do Unii Europejskiej. Pełna multimedialna podróż przez wieki i kontynenty przedstawia jak i dokąd podróżowano oraz jak wyglądało życie codzienne



Muzeum Emigracji w Gdyni | zdj. Bogna Kociumbas, www.polska1.pl

emigrantów. Sporą część zbiorów stanowią dokumenty związane z samym wyjazdem – są to paszporty, pozwolenia na wyjazd, bilety oraz świadectwa ilustrujące życie polskich imigrantów z dala od Polski. Do Muzeum trafiają także kolekcje dokumentów obrazujących życie całych rodzin emigracyjnych: zdjęcia, korespondencja i drobne pamiątki.

Inną ważną formą działalności Muzeum są projekty o

charakterze edukacyjnym i kulturalnym, takie jak Archiwum Emigranta, konkursy na reportaże o polskich emigrantach czy spotkania z wybitnymi przedstawicielami polskiej emigracji.

Celem Archiwum Emigranta jest pozyskiwanie wspomnień emigrantów oraz opracowań historycznych i socjologicznych problemu emigracji. Dzięki Archiwum gromadzone są osobiste relacje, których zebrano już kilkadziesiąt. Historia mówiona to unikalna szansa dotarcia do osobistych doświadczeń jej świadków. Muzeum zachęca do podzielenia się osobistą historią emigracji i prosi o kierowanie ewentualnych pytań na adres email: [archiwum.emigranta@muzeumemigracji.pl](mailto:archiwum.emigranta@muzeumemigracji.pl).

Podobnie jest z akcją zbierania emigracyjnych pamiątek pod nazwą 'Rzecz z historią'. Wszystkie osoby, które chciałyby się włączyć w akcję i podarować Muzeum rzeczy związane z emigracją, są proszone o kontakt poprzez e-mail: [zbiory@muzeumemigracji.pl](mailto:zbiory@muzeumemigracji.pl).

Muzeum organizuje również konkurs o Nagrodę im. Pawła Edmunda Strzeleckiego na najlepszy reportaż filmowy bądź zdjęciowy pod hasłem 'Człowiek ponad granicami'. Celem konkursu jest pokazanie wielu wymiarów migracji i odpowiedzi na pytania: Jak imigranci odnajdują się w nowej rzeczywistości? Jakie są historie ich życia? Jakie wartości wprowadzają w miejsca osiedlenia? Pierwsza edycja konkursu odbyła się pod hasłem 'Poznaj się na rodaku!' i wymagała przygotowania reportażu o polskim emigrancie. W 2014/2015 roku temat konkursu został rozszerzony, tak by pokazać polskie doświadczenia emigracyjne w szerszym, ponadnarodowym kontekście.

Nagroda im. Macieja Płazyńskiego jest uhonorowaniem pracy dziennikarzy i mediów służących Polonii. Nagroda jest przyznawana co roku za pracę dziennikarską w czterech kategoriach: dziennikarz medium polonijnego, dziennikarz krajowy publikujący na tematy polonijne, dziennikarz zagraniczny publikujący na temat Polonii oraz redakcja medium polonijnego. Intencją jej inicjatorów jest zachowanie w pamięci Polaków osoby i dokonania Patrona nagrody – działacza opozycji antykomunistycznej, Marszałka Sejmu RP i wicemarszałka Senatu RP, prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska, człowieka dla którego dobro Polaków żyjących za granicą było zawsze szczególnie ważne.

'Stacja Emigracja' to cykl spotkań z wybitnymi przedstawicielami polskiej emigracji, autorami książek, reżyserami filmów i badaczami migracji oraz historii Gdyni jako miasta portowego powiązanego z ruchem emigracyjnym. Muzeum Emigracji w Gdyni jest niewątpliwie miejscem wartym odwiedzenia, tak przez Polaków mieszkających w kraju jak i tych, którzy zdecydowali się na emigrację i powracają do Polski tylko od czasu do czasu z wizytą. Tym pierwszym pomoże zrozumieć problemy i motywy życia na emigracji, tym drugim da satysfakcję, że ojczyzna jednak o nich pamięta. ■



## TO WARTO WIEDZIEĆ

Opr. Aleksandra Płazińska

### Nagroda dla Fundacji Kopernik

W Kronice Nr 100 z grudnia 2012 r. pisaliśmy o Fundacji Kopernik założonej przez Ewę Wojkowską (pochodzącą z Canberry) oraz jej męża Toshi Nakamurę, mającą swoją siedzibę na Bali, w Ubud. Przypomnijmy – Kopernik to organizacja non-profit, niosąca pomoc mieszkańcom ubogich rejonów świata poprzez udostępnianie im tanich i prostych technologicznie rozwiązań, z których wiele bazuje na zasilaniu energią słoneczną. Urządzenia takie jak lampy zasilane bateriami słonecznymi czy filtry oczyszczające wodę, trafiają do rejonów, gdzie nie ma czystej wody pitnej, a jedynym bezpłatnym i dostępnym źródłem energii jest właśnie energia słoneczna. Od 2010 roku Fundacja rozprowadziła około 65 tysięcy urządzeń technologii czystej energii, które dotarły do ponad 320 tysięcy osób. Kopernik poprzez akcję 'Wonder Women Initiative' umożliwia także indonezyjskim kobietom zakładanie mikro-przedsiębiorstw, sprzedających produkty technologii czystej energii w swoich wioskach.

Fundacja Kopernik otrzymała prestiżową nagrodę – Zayed Future Energy Prize w kategorii organizacji non-profit w postaci 1.5 miliona US\$. Ceremonia wręczenia nagród odbyła się 18 stycznia br., w Abu Dhabi podczas Abu Dhabi Sustainability Week.

Zayed Future Energy Prize przyznawana jest osobom, kompaniom i organizacjom non-profit z całego świata za innowacje w dziedzinie technologii odnawialnych energii i wkład w zrównoważony rozwój. Nagroda ta została ustanowiona na cześć założyciela Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Szejka Zayed bin Sultan Al Nahyan'a.



Ewa Wojkowska i Toshi Nakamura podczas wręczenia nagrody  
zdj. udostępnione przez Fundację 'Kopernik'

Ewa Wojkowska, odbierając nagrodę powiedziała, że otrzymane fundusze umożliwią zwiększenie skali działania Fundacji: 'Jesteśmy zaszczytzeni tym wyróżnieniem. Otrzymanie nagrody oznacza zmianę losu ponad miliona osób poprzez udostępnienie im prostych, ale zmieniających życie na lepsze urządzeń opartych na wykorzystaniu czystej energii'.

### Kraków znów odznaczony

Trzeci raz z rzędu Kraków zwyciężył w konkursie prestiżowego holenderskiego portalu turystycznego Zoover na najlepsze miasto na podróż. Polska Organizacja Turystyczna odebrała nagrodę (Zoover Award) w styczniu br. podczas targów turystycznych Vakantiebeurs w Utrechcie.

Zaraz za Krakowem, który uzyskał 8,9 punktów, znalazły się

Wiedeń (8,8), Sewilla (8,78), Praga (8,75) oraz Rzym (8,73).

Nagroda przyznawana jest na podstawie opinii (ok. 200 tys.), które turyści zamieszczają na portalu Zoover.nl. Przeanalizowano średni wynik wszystkich miejsc w Europie, biorąc pod uwagę takie kategorie jak kultura, życie nocne, hotele i atmosfera w mieście. Zoover to jeden z największych i niezależnych turystycznych portali internetowych w Europie. Nagroda 'The Best European City Trip 2015' jest 'Oscarem' w branży turystycznej.

W ostatnich latach wśród Holendrów niesłychanie wzrosło zainteresowanie Polską, w szczególności Krakowem. W 2014 r. nastąpił dwukrotny wzrost liczby holenderskich turystów w Krakowie – miasto odwiedziło wówczas ok. 77 tys. Holendrów.

### Angelique Kerber niemiecka tenisistka polskiego pochodzenia

Mimo wielkich nadziei polskich wielbicieli tenisa, Agnieszka Radwańska nie zdołała wygrać tegorocznego turnieju Australian Open. Dokonała tego jednak, mająca polskie korzenie, Angelique Kerber, która pokonała wielokrotną finalistkę australijskiego turnieju, Serene Williams.

Angelique urodziła się w 1988 r. w Bremie. Jej rodzice to Sławomir i Beata Kerber, Polacy z niemieckim obywatelstwem. Sama Angelique, doskonale mówiąca po polsku, mieszka i trenuje w Puszczykowie, leżącym około 15 km. od centrum Poznania. W tenisa zaczęła grać w wieku 3 lat, ale wielkich sukcesów w turniejach juniorskich nie odnosiła. Pierwsze poważne zawody wygrała dopiero w wieku 15 lat i wtedy przeszła na zawodowstwo. Jej najwyższe miejsce w rankingu WTA (World Tennis Association) to 5. Łącznie wygrała 8 turniejów rangi WTA (World Tennis Association), łącznie z tegorocznym tryumfem w Australian Open, i 11 rangi ITF (International Tennis Federation).

Już mama Angelique grała w tenisa i wygrywała imprezy polonijne na kortach AZS-u, a marzeniem dziadka Janusza Rzeźnika było, aby w Polsce powstała prawdziwa hala tenisowa. Kiedy Angelique była małą dziewczynką, jej dziadek wybudował w Puszczykowie korty tenisowe – Centrum Tenisowe 'Angie'. Następnie powstała wizja Akademii Tenisowej – w 2005 r. wybudowano główny obiekt sportowy. Jest tu jedyny klub tenisowy w Polsce, który ma obiekt o standardach światowych i mogą w nim odbywać się zawody najwyższej rangi. W latach 2006 i 2007 w Puszczykowie miały miejsce dwa zwycięskie dla Polski mecze Pucharu Davisa. Puszczykowo jest wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa jako najmniejsze miasto na świecie, w którym odbyły się te zawody.

Pan Janusz Rzeźnik mówi: 'Stworzyliśmy 'Angie' właśnie dla niej i dla rzesz dzieci i młodzieży. Tutaj są znakomite warunki do uprawiania tenisa. Cztery korty dywanowe w hali, cztery otwarte z twardą nawierzchnią, siłownia i centrum odnowy biologicznej.' Stowarzyszenie Sportowe Akademia Tenisowa im. Angelique Kerber powstało w 2010 r. Obecnie trenuje w nim kilkadziesiąt młodych talentów. ■

<http://www.akademia.angie.com.pl/>



## KĄCIK KRAKUSA

Zebrał przez J. P. Centusia

### Czy w Krakowie jest najlepszy klimat?

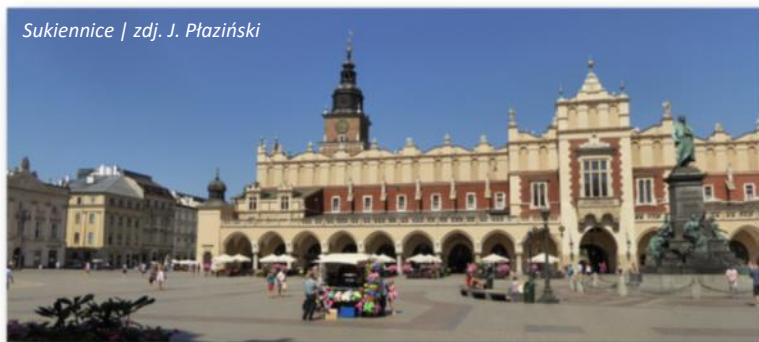
No tak, pod warunkiem, że chodzi o klimat polityczny. Inne oceny muszą uwzględniać, iż miasto położone jest na bagnach i że z oddalonych o zaledwie 100 km Tatr dmucha skądinąd miły, bo ciepły wiatr halny.

Klimat najważniejszy – polityczny – nie ma sobie równego w kraju. Wprawdzie pierwsi nieochrzczeni (pogańscy) synowie Piasta Kołodzieja kochali okolice Gopła, ale rychło okazało się, że kult starych słowiańskich bożków i bogów jest na dłuższą metę nie do przyjęcia. Wincenty Pol pisze:

*Gdy się szatan rozzuchwalił  
Bóg Wawelem go przywalił,  
A duch czarny legł.  
I Bóg zagrział: Słuchaj Lasze!  
Tu mogiły będą wasze  
Aż po wieków wiek!*

Była to pierwsza, oficjalna pozytywna ocena krakowskiego klimatu politycznego. Jej słuszność zweryfikował początek nowego, drugiego tysiąclecia. Otóż za czasów Mieszka II polskie koła antyklerykalne wywołały rebelię. Jedynym obszarem, który z pogardą odrzucił samą myśl o buncie przeciw Kościołowi była Małopolska. Kraków więc, wybrał sobie za siedzibę (w roku 1038) syn Mieszka II, Kazimierz Odnowiciel. Wybrał miasto spokojne, lojalne wobec Domu Panującego, dające wtedy gwarancję, że nikt mu ze skarbcza nie wykradnie i z kraju nie wywiezie korony – jak to się stało w 1036 roku z przechwywanymi w Wielkopolsce koronami Piastów. I tak stał się Kraków 'sedes regni principialis' – siedzibą króla, a równocześnie – 'punktem ciężkości, miejscem przewagi stanowczej, miastem moralnego pierwszeństwa, symbolem prymatu, miejscem przechowywania królewskiej kasy'.

To wszystko charakteryzuje klimat Krakowa do dziś, co widoczne jest między innymi w entuzjastycznym poparciu dla apelu Andrzeja Sikorowskiego (lidera zespołu 'Pod Budą') – 'Nie przenoście nam stolicy do Krakowa!' Bowiem od czasu nieszczęsnej przeprowadzki dworu na Mazowsze, polscy politycy reprezentują zupełnie inne zasady i formy działania,



Sukiennice | zdj. J. Płaziński

niż ich poprzednicy z czasów Kazimierza Odnowiciela.

### Kto nauczył Polaków abecadła?

Oczywiście, że Kraków. Najstynniejsza polska uczennica, Ala (nazwisko pionierki, niestety nieznane) urodziła się pod Wawelem.

Było to tak: w 1910 roku pewna bogata ziemianka, chcąc dość niekonwencjonalnie uczcić pamięć zmarłego męża, sfinansowała w Krakowie pierwsze wydanie naszej biblii narodowej – 'Elementarza' (Nauki czytania i pisania dla dzieci), autorstwa wypędzonego z Warszawy za wichrzycielstwo inż. Mariana Falskiego. Odtąd fascynujące przygody Ali i Asa – przetestowane na dzieciach bawiących się w parkach krakowskich – legły u podstaw edukacji kolejnych niegramotnych roczników Polaków. Pionierska inicjatywa Krakowa pozwoliła zdobyć umiejętność sylabizowania (głównie tekstów w książeczkach do nabożeństwa, ale nie tylko) zarówno dzieciom, jak i żołnierzom Piłsudskiego, czy Armii Ludowej, analfabetom w wieku postpoborowym, itp. Dzięki znajomości liter zdobywali oni wszystkie podstawowe wiadomości z historii Krakowa, mogli czytać reklamy na billboardach etc.

Bez lansowanego przez Kraków inż. Falskiego nie byłoby Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, Sławomira Mrożka i Jerzego Plicha, K I Gałczyńskiego i Michaliny Wisłockiej, nikogo.

Warto przypomnieć, iż Kraków – jako pierwszy w Polsce – wprowadził ongi wymóg znajomości abecadła dla pracowników miejskich. Nawet osoby pracujące na najwyższym stanowisku w Polsce (wieża Mariacka, 54 m nad płytą Rynku) musiały, zgodnie z wolą magistratu, umieć czytać, a nawet pisać.

(Większość tekstów pochodzi z książek Mieczysława Czumy i Leszka Mazana)



## Podziękowanie

Stroje folklorystyczne grupy 'Wielkopolska' i szafy, w których były przechowywane, nareszcie zostały odświeżone po pożarze budynku Klubu. Pragniemy złożyć ogromne podziękowania osobom, które nam pomogły w tej trudnej pracy.

Na szczególne wyróżnienie zasługują:

- ✦ Jadwiga Chwiałkowska, Julia Rozycka, Kasia Hill i Magda Baraniecki za pranie strojów, które nie mogły być czyszczone chemicznie;
  - ✦ J. Chwiałkowska, Kasia Juchnicka, M. Baraniecki za oczyszczenie szaf;
  - ✦ J. Chwiałkowska, K. Hill i Gosia Mazur za oczyszczenie butów;
  - ✦ Gosia Mazur, Karolina Ferres i Anna Doogan za segregowanie i układanie strojów;
  - ✦ Antonia Kaucz za oczyszczenie kapeluszy;
- oraz wszystkim rodzicom, którzy pomagali nam w tym projekcie.

Serdecznie dziękujemy.  
Kasia Dzielinska-Bartlett i Agnieszka Liso



zdj. KP